

PROTOKÓŁ NR XXXIII.2017
XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 25 maja 2017 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Pile, Al. Niepodległości 33/35.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XXXII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 27 kwietnia 2017 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdań z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku.
 - a) przedstawienie uchwały nr SO.0954/21/18/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego za 2016 rok,
 - b) rozpatrzenie sprawozdań finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 r. wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego na dzień 31.12.2016 r.,
 - c) dyskusja nad przedstawionymi sprawozdaniami z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku,
 - d) podjęcie uchwały.
5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.
 - a) przedstawienie uchwały nr 3.2017 Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile z dnia 8 maja 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii o wykonaniu budżetu Powiatu Pilskiego i wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu w Pile z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.
 - b) przedstawienie uchwały opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile o udzielenie Zarządowi Powiatu w Pile absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.,
 - c) dyskusja,
 - d) podjęcie uchwały.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica za rok 2016.
7. Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia straty finansowej Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica wykazanej w sprawozdaniu finansowym za rok 2016.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica.

9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Pilskiego w charakterze Partnera do uczestnictwa w projekcie realizowanym w latach 2017-2018 przez Województwo Wielkopolskie pn. „Wyposażenie środowisk informatycznych wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie Elektronicznej Dokumentacji medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych między podmiotami leczniczymi samorządu województwa” w ramach Osi Priorytetowej 2. Społeczeństwo Informacyjne, działania 2.1 Rozwój elektronicznych usług publicznych Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na lata 2017-2018 w związku z realizacją projektu pn. „Wyposażenie środowisk informatycznych wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie Elektronicznej Dokumentacji medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych między podmiotami leczniczymi samorządu województwa” w ramach Osi Priorytetowej 2. Społeczeństwo Informacyjne, działania 2.1 Rozwój elektronicznych usług publicznych Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.
13. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i zapytania.
16. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały.

Następnie powitał radnych Rady Powiatu, imiennie – zaproszonych gości oraz pozostałych uczestników sesji i media.

Przewodniczący Rady poinformował, że jak przed chwilą witał, na sesji obecna jest Pani Beata Różniak-Krzeszewska – Komendant Szkoły Policji w Pile. Poprosił Panią Komendant o wystąpienie. Dodał, że chciałby pogratulować jej nowego stanowiska i złożyć z tego tytułu życzenia i gratulacje. Następnie wraz ze Starostą Pilskim – Panem Eligiuszem Komarowskim wręczyli Pani Komendant kwiaty i list gratulacyjny.

Pani Beata Różniak-Krzeszewska – Komendant Szkoły Policji w Pile bardzo serdecznie podziękowała za to miłe przyjęcie. Poinformowała, że nie ukrywa, iż jest to dla niej bardzo ważna chwila, ponieważ tak naprawdę wraca do miasta, z którym zawsze była związana

zawodowo. Obiecała, że dopełni wszelkich starań, aby jako samorządowcy tego powiatu, a przede wszystkim mieszkańcy, byli zadowoleni ze współpracy przede wszystkim z jej wykładowcami i z nią również. Podziękowała jeszcze raz serdecznie i zapewniła o ich otwarciu na zarówno potrzeby mieszkańców, jak i samorządowców „naszego” regionu.

Oklaski.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Komendant i jeszcze raz pogratulował, życzył sukcesów.

Pan Bogusław Mikita – Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Pile poinformował, że akurat tak się złożyło, iż w ostatnim czasie, w „naszym” regionie, w Wielkopolsce odbywały się konferencje, seminaria, spotkania dotyczące polityki senioralnej i tu chciałbym się zwrócić do Pana Starosty Eligiusza Komarowskiego, który na I Europejskiej Konferencji Seniorów Województwa Wielkopolskiego „Senioriada” został uhonorowany tytułem: „samorządowiec przyjazny seniorom”. Poinformował Pana Starostę, że w imieniu mieszkańców Domu Pomocy Społecznej (ponad 85% to seniorzy) przygotowali razem z Przewodniczącą Samorządu Mieszkańców list, który odczytał przed jego wręczeniem, o następującej treści: „Szanowny Panie Starosto, w imieniu mieszkańców, pracowników Domu Pomocy Społecznej imienia Jana Pawła II w Pile i własnym, składamy Panu z okazji uhonorowania tak zaszczytnym tytułem serdeczne gratulacje. Serdeczne i zasłużone tym bardziej, że tytuł ten nadano Panu podczas pierwszej Europejskiej Konferencji Seniorów Województwa Wielkopolskiego *Senioriada*. Cieszy nas, że troska, jaką Pan otacza wszystkich seniorów bez wyjątku, co warte podkreślenia, została dostrzeżona i nagrodzona przez organizatora. Jest to dla nas niezmiernie ważne, bo w naszym domu seniorzy stanowią prawie 85% mieszkańców, a Klub 90-latek liczy 6 osób, a mając takiego Starostę wiemy, że w potrzebie nas nie opuści. Jeszcze raz gratulujemy i życzymy Panu satysfakcji w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Podpisała: Pani Bożena Świniarska – Przewodnicząca Samorządu Mieszkańców i ja jako Dyrektor Domu”. Poinformował Pana Starostę, że jest jeszcze jeden list gratulacyjny, ponieważ tak się złożyło, że jest też członkiem takiej stowarzyszeniowej wspólnoty, członkiem „Porozumienia Samorządowego”, więc też drugi list gratulacyjny od Zarządu Stowarzyszenia „Porozumienia Samorządowe” też z tej okazji, ale trochę inny tekst, odczyta: „Szanowny Panie Starosto, w imieniu Zarządu członków Stowarzyszenia „Porozumienie Samorządowe” w Pile składamy Panu z okazji uhonorowania tak zaszczytnym tytułem serdeczne gratulacje. Serdeczne i zasłużone tym bardziej, że tytuł ten nadano Panu podczas pierwszej Europejskiej Konferencji Seniorów Województwa Wielkopolskiego „Senioriada”, a statuetkę i dyplom wręczyła współorganizatorka Konferencji, Pani Krystyna Łybacka – Poseł do Parlamentu Europejskiego. Jest to tym bardziej miłe, że jest Pan członkiem naszej stowarzyszeniowej wspólnoty, a praca na rzecz seniorów jest też realizacją celów statutowych stowarzyszenia. Jeszcze raz gratulujemy i życzymy Panu satysfakcji w życiu osobistym, społecznym i zawodowym.” Następnie wręczył listy gratulacyjne Staroście Piłskiemu.

Oklaski.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski podziękował za otrzymane listy. Poinformował, że całkiem niedawno usłyszał słowa pewnej osoby, które pozwolił sobie zacytować. Ta osoba stwierdziła, że gdy pracują, robią to rzetelnie, uczciwie, z zaangażowaniem, pasją, to rankingi, nagrody, ordery przychodzą same i podpisuje się pod tym.

Oklaski.

Przewodniczący Rady poinformował, że na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 24 maja 2017 roku proponuje wprowadzić do porządku obrad następujący punkt:

- Oświadczenie Rady Powiatu w Pile za przyjęciem stanowiska zawartego w Karcie Samorządności.

Następnie poddał pod głosowanie wprowadzenie tego punktu do porządku obrad.

Rada nie wprowadziła tego punktu do porządku obrad wynikiem głosowania: 8 radnych za, 7 – przeciwnych i 6 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Przewodniczący Rady poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile pismem z dnia z dnia 24 maja 2017 r. zgłosił autopoprawkę do punktu porządku obrad:

- Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Pile zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017 – dotyczy punktu nr 13.

Pan Marian Madej – Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu:

- Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Pile

z uwagi na pojawienie się nowych okoliczności w powyższej sprawie.

W związku z brakiem innych propozycji zmiany porządku obrad **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie do porządku obrad zmiany zaproponowanej przez Pana Mariana Madeja – Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Rada przyjęła zaproponowaną zmianę do porządku obrad wynikiem głosowania: 17 radnych za, 1 – przeciwny, 3 – wstrzymujących się (głosowało 24 radnych).

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację Rady i punkt ten został wycofany z porządku obrad. Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami.

Rada przyjęła porządek obrad wraz ze zmianami wynikiem głosowania: 17 radnych za, 3 – wstrzymujących się (głosowało 20 radnych).

Ad. 2

Przyjęcie protokołu XXXII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 27 kwietnia 2017 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XXXII sesji Rady Powiatu w Pile z dnia 27 kwietnia 2017 r.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XXXII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 27 kwietnia 2017 r.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXXII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 27 kwietnia 2017 r.

Rada przyjęła protokół XXXII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 27 kwietnia 2017 r. jednogłośnie (głosowało 21 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że ma kilka pytań, dotyczących właśnie pracy Zarządu. Pierwsza rzecz dotyczy *Informacji*, jaka pojawiła się dwa razy: 19 kwietnia oraz 10 maja, dotyczy tej samej sprawy, a mianowicie rozpatrzenia pierwszy raz negatywnie, gdyż Zarządza zaopiniował negatywnie ofertę, jaka wpłynęła, dotyczącą realizacji zadania: „Pierwsza pomoc matek wariatek”. Oferta została złożona w dniu 10 kwietnia i dotyczy wsparcia realizacji zadania publicznego i realizowana będzie w terminie od 1 maja do 29 lipca tego roku. I jednogłośnie negatywnie zaopiniował Zarząd tę ofertę, a już następnego miesiąca, 10 maja, ta sama sprawa zostaje rozpatrzona pozytywnie, w ramach tak zwanych małych zleceń, na wsparcie realizacji zadania „Pierwsza pomoc matek wariatek”. Poprosił o wyjaśnienie, dlaczego nastąpiła zmiana decyzji: raz negatywnie, raz pozytywnie i czy coś się zmieniło w tym okresie, tego jednego miesiąca, czy też jakieś inne okoliczności zaistniały. Drugie pytanie dotyczy pracy Zarządu z dnia 26 kwietnia i punktu III.3, dotyczącego wniosku Dyrektora Wydziału Oświaty o wprowadzenie zmian w nazwie zadania inwestycyjnego z: „budowa hali sportowej przy ul. Wincentego Pola w Pile” na: „budowa hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego w Piłce Siatkowej w Pile”. Poprosił o szersze wyjaśnienie tej sprawy. Dodał, że chyba się domyśla, bo to jest kwestia pozyskania środków z Polskiego Związku Piłki Siatkowej, ale prosiłby o ustosunkowanie się do tego i w tej samej *Informacji* z dnia 26 kwietnia, tj. punkt V.5, w którym nie za bardzo rozumie, czego dotyczyła sprawa, którą Zarząd procedował: projekt odpowiedzi na wniosek mieszkanki Okonka, dotyczący czynności porządkowych pracownika obsługi w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Staszicówka” w Pile. Poprosił o wyjaśnienie tego objaśnienie, bo nie może, krótko mówiąc, „rozgryźć, o co tutaj chodzi”. Poinformował, że kolejne pytanie dotyczy konkursów na stanowiska Dyrektorów. Jest tutaj informacja o tym, że rozstrzygnięły się właściwie te, które zostały podane, wszystkie, poza jednym, a mianowicie dotyczy to Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, który nie otrzymał bezwzględnej większości głosów obecnych członków Komisji i nie rozstrzygnięto konkursu na stanowisko Dyrektora tej placówki. Zapytał, jaka będzie decyzja w tej sprawie i czy apel pracowników w obronie dotychczasowego Dyrektora będzie brany pod uwagę. Dodał, że poza tym, skoro już mowa jest o konkursach, to ma pytanie do Zarządu o to, dlaczego nie ogłoszono konkursów na stanowiska Dyrektorów Szkół, mimo zakończenia kadencji, a dotyczy to: Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Pile, Zespołu Szkół Ekonomicznych w Pile, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Pile (w czerwcu bieżącego roku upływa termin powierzenia), Liceum Ogólnokształcącego SMS w Pile. Poinformował, że w *Informacji* z 10 maja, w punkcie II.7 i 8 jest sprawa nieodpłatnego przekazania środków trwałych. Zapytał, jakie to były środki trwałe, przekazane na rzecz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 oraz nieodpłatnego przekazania środka trwałego na rzecz Zespołu Szkół Specjalnych w Rzadkowie. Dodał, że to jest również kolejne pytanie i ostatnie już z tego cyklu, ale nie mógł tego znaleźć w *Informacjach*, które do niego dotarły. Być może zajmowali się tym. Zapytał, czy Zarząd zajmował się rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego o następującej treści: „Orzekam nieważność § 4 oraz załącznika 4 uchwały Rady Powiatu w Pile z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą *prawo oświatowe* oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych, mających siedzibę na terenie powiatu pilskiego ze względu na istotne naruszenie prawa”. Zapytał, czego dotyczy to istotne naruszenie prawa.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że pierwsze pytanie dotyczy pośrednio tego, o co pytał jego przedmówca, chodzi o sprawę powierzenia stanowiska Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Tadeusza Kościuszki w Łobzenicy – Pani Marioli Nosek, a jak gdyby z tym jest związane i była podejmowana potem, wycofywana uchwała intencyjna. Zapytał, jak będzie wyglądało porozumienie z Gminą Łobzenica w sprawie tej Szkoły. Poinformował, że drugie pytanie i trzecie dotyczy zadań. O jednym już jego przedmówca mówił, a dotyczy zmiany zadania z „LO na budowę hali Liceum Mistrzostwa Sportowego”, czyli nie będzie się powtarzał. Dodał, że ostatnie dotyczy też zmiany zadania Dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich, a konkretnie chodzi o Szpital i przekazanie dotacji w kwocie 463.260 na Oddział Kardiologii i Hemodynamiki, a nie ogólnie na samą dotację, jako dofinansowanie do Szpitala. Zapytał, czym to jest spowodowane, jako dotacja celowa.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że jego pytanie dotyczy *Informacji* Starosty i posiedzenia z dnia 26 kwietnia, gdzie w tematach dodatkowych czytają, że Zarząd podjął uchwałę uchylającą uchwałę 391 z 2017 roku, podjętą w dniu 22 lutego 2017 roku, dotyczącą podania do publicznej wiadomości oddania w najem dotychczasowemu najemcy PPHU „Kontigo” 6 m² powierzchni w ciągu holu głównego Starostwa, przeznaczonej na prowadzenie usług fotograficznych. Poinformował o kilku faktach, tj., że uchwała została podjęta 22 lutego i opublikowana na tablicy ogłoszeń. Z tego, co pamiętam, to do uprawomocnienia uchwały potrzeba 30 dni, po 30 dniach ta uchwała powinna się uprawomocnić. „Uchwała wisi te 30 dni”, uprawomocnia się 21 marca, a 10 kwietnia wpływa pismo do Pana Starosty od dwóch innych, zainteresowanych tą samą powierzchnią. Poinformował, że 26 kwietnia, czyli kolejnych 36 dni później, Zarząd podejmuje uchwałę o unieważnieniu tej uchwały. Jego pytania są następujące, pierwsze pytanie dotyczy tego, z jaką stawką za 1 m² Zarząd przyznał tą uchwałą pierwszą 1 m² dla firmy „Kontigo”. Drugie pytanie dotyczy tego, co było tak ważną przyczyną, że musiała być uchylona uchwała Zarządu Powiatu. Trzecie pytanie dotyczy tego, jak to jest, jak to się dzieje, że na jednym korytarzu, holu głównym dla różnych działalności są różne ceny wynajmu 1 m². Podał przykład, że firma „Level” zgłosiła chęć postawienia automatu za 1 m² i wyceniono jej 40 zł, natomiast (unieważniona uchwała) na to miejsce 6 m² Starosta wywiesił ogłoszenie, że cena wywoławcza to 200 zł. W związku z powyższym zapytał, czym się różnią te metry kwadratowe. Wie, że w jednym holu to powinny być chyba jednakowe ceny. I kolejne, ostatnie pytanie dotyczy tego, jak takie uchwalanie i anulowanie uchwał Zarządu wpływa na powagę Urzędu Starostwa Powiatowego, bo przecież inwestorzy, którzy do nich przychodzą po prostu, to nie po to, żeby za chwilę być odwołani, jeżeli komuś daje się miejsce, a później unieważnia to, co mu się tam wydzierzawiło.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że jej pytanie wiąże się z tym, które zadawał radny Wądołowski, a mianowicie chodzi o konkursy, które nie zostały ogłoszone w wielu placówkach. Wobec obowiązku opracowania projektu organizacyjnego pracy szkół, zapytała, w jaki sposób Wydział sobie poradzi z tą sprawą, skoro nie wiedzą, kto będzie dyrektorem, więc jak zaplanowali godziny dla dyrektora byłego i tego, który nie wiadomo, kto nim będzie. Wydaje się, że to jest jakieś zaniedbanie. Jej pytanie również dotyczy *Informacji* z dnia 19 kwietnia, mianowicie punktu 2: 40.000 zł na nagrody w dziedzinie ochrony środowiska gospodarki wodnej, rolnictwa i sadownictwa. Zapytała, o jakie nagrody chodzi. Również nagrody dla sportowców. Poinformował, że z tego, co pamięta, nagrody dla sportowców przyznaje się pod koniec roku, ale wie, że Starosta „ma taką rękę dosyć lekką” do rozdawania nagród. Wydaje się, że są o wiele ważniejsze sprawy takie, jak opieka zdrowotna, czy oświata i tu „taka ręka już lekka nie jest”. Dodała, że myśli, iż o tym jeszcze będą mieli okazję rozmawiać.

Radny – Pan Robert Judycki skierował swoje pytanie do Starosty. Poinformował, że z tego, co dowiedzieli się z mediów w poniedziałek, wynika, że miało miejsce podpisanie umowy o dofinansowaniu na halę przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Grzegorzewskiej. Poprosił o szczegóły w tej sprawie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że pytanie zadane przez Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego w swojej treści dotyczyło mniej więcej tego, dlaczego w odstępie czasowym, stosunkowo krótkim, w jednym przypadku Zarząd Powiatu wydał decyzję odmowną, a w drugim podjął uchwałę pozytywną, zgodną, czy prawie zgodną z wnioskiem Stowarzyszenia „Matki Wariatki”. Wyjaśnił, że w pierwszym przypadku tylko i wyłącznie ze względów formalno-prawnych musiała być decyzja odmowna, mimo zasadności całego projektu, który w swoich zamierzeniach ma realizację cyklu szkoleń z udzielania pierwszej pomocy, ale nie im tutaj, dorosłym, tylko małym dzieciom począwszy od niemowlęcia po nieco starszy wiek. Dodał, że chce jasno też podkreślić, że tego typu przedsięwzięcie jedno już było realizowane bez udziału finansowego Powiatu. Uznali, że ze względu na frekwencję i zainteresowanie uczestników w „naszym” Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie było to organizowane wiosną tego roku, pojawiło się przynajmniej 70-80 osób, rodziców, którzy właśnie mają takie małe dzieci, którzy to rodzice chcieli swój kunszt z udzielania pierwszej pomocy poprawić. Uznali, że ta inicjatywa jest doskonała w swoim celu, zasadna, natomiast z powodów formalno-prawnych nie mogli w tamtym czasie, przy pierwszym podejściu wydać decyzji pozytywnej. Kolejne pytanie dotyczyło zmiany nazwy. Stwierdził, że Pan radny słusznie wspominał, że jest to związane ze zmianą w źródłach przyszłego sfinansowania tego przedsięwzięcia. Zresztą z tego, co pamięta, to Pan radny był obecny na spotkaniu konsultacyjnym, które jest jednym z wymogów formalnych, wymaganych procedurą Zarządzenia Ministra Sportu i Turystyki, kiedy to „nasza” Szkoła Mistrzostwa Sportowego będzie mogła się ubiegać o dofinansowanie. Oczywiście muszą być pewne warunki spełnione, ale myśli, że są w stanie je spełnić. Jednym z takich etapów, które wymaga procedura, jest między innymi organizacja takiego spotkania konsultacyjnego, w którym uczestniczy przedstawiciel Ogólnopolskiego Związku Sportowego, który zrzesza w sobie dyscyplinę sportu, która to ma być taka dominująca, do uprawiania na danym obiekcie sportowym. Skoro mówią o Szkole Mistrzostwa Sportowego, która zajmuje się szkoleniem siatkarskim, był to oczywiście przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Poinformował, że w ostatniej chwili Pan Prezes nie mógł przyjechać i już był u „nas” nie tak dawno też obecny i delegował Wiceprezesa. To spotkanie się odbyło. Pierwszy krok został zrobiony w celu uzyskania dofinansowania budowy hali. Stwierdził, że może w tym momencie trochę niekonwencjonalnie, ale odpowie na pytanie Pana radnego Roberta Judyckiego, że faktycznie w godzinach porannych, a dokładnie o godzinie 7:58, w Urzędzie Marszałkowskim, w poniedziałek, podpisali wspólnie z Panem Skarbnikiem i z Etatowym Członkiem Zarządu – Przemysłem Pochylskim umowę na dofinansowanie jakże przez długie lata oczekiwanej sali sportowej wraz z całym zapleczem rekreacyjno-rehabilitacyjnym dla „naszego” Zespołu Szkół Specjalnych, a konkretnie dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pile przy ulicy Śniadeckich. Planowane zakończenie, procedury przetargowe już ruszyły, planowane zakończenie realizacji inwestycji, zgodnie z zapisami umownymi przewidywane jest na dzień 30 czerwca 2018 r., zatem należy starać się i robić wszystko, żeby w 2018 roku, we wrześniu, „nasze” dzieci i młodzież w końcu, po wielu latach, mogły rozpocząć zajęcia właśnie w tak nowoczesnym obiekcie. W tym miejscu też chciałby podziękować za dobre słowo, wsparcie, dobre rady obecnej tutaj Pani Wiceprzewodniczącej Sejmiku Wojewódzkiego – Pani Mirosławie Rutkowskiej-Krupka, która właściwie przy każdej okazji monitorowała, zadawała pytania, dotyczące „naszego” wniosku. Dodał, że jak domniemywa, to były one na pewno pozytywne w swojej treści. Następnie odniósł się do kolejnego pytania, dotyczącego „Staszycówki”. Stwierdził, że

musieli podjąć, może faktycznie w tej treści trochę kuriozalną uchwałę, ale to wynikało z prostej, oczywistej przyczyny. Otóż, gdyby to była w swojej treści skarga, to oczywiście musieliby tym się zająć jako Zarząd. Jednakże po analizie treści pisma, które formalnie nazywało się skargą, po analizie prawnej okazało się, że jednak do końca jako skargę nie można zakwalifikować. Uznali to jako coś w stylu interwencji i oczywiście sprawa jest procedowana, ale już nie w tym trybie skargowym. Dotyczyła, z tego, co pamięta, takiej kuriozalnej sytuacji, czynności porządkowych, obsługi na zasadzie klient-sprzedawca. Dodał, że tak to można powiedzieć. Stwierdził, że „Pani” po prostu była w tym obiekcie i uznała w wielkim uproszczeniu, że być może nie do końca została w sposób należyty obsłużona. Stwierdził, że nie było jakichś dyspozycji, to pismo w swojej treści faktycznie nie ma jakiegoś elementu tutaj tragedii, tylko jest takie bardziej informacyjne, że prosi „tam zwrócić uwagę na to i na to” w razie, gdyby w przyszłości coś podobnego miało się wydarzyć na zasadzie takiej dobrej rady. Zastrzegł, że jest to jego interpretacja. Odniósł się do tematów konkursów. Poinformował, że może wspólnie radnym odpowiedzieć, skoro pytania dotyczą konkursów. Pierwszą kwestią, którą chciałby w sposób wyraźny, jednoznaczny i definitywny zdementować, to z tego, co mu wiadomo, żadna kadencja nie upłynęła. Z tego, co mu wiadomo, kadencja upływa 31 sierpnia i chyba w przypadku Zespołu Szkół Budowlanych, na który *notabene* w dniu wczorajszym Zarząd podjął uchwałę o rozpisaniu konkursów, też upływa 31 sierpnia, pomimo, że jest tam powierzenie, ale jest ta kwestia już procedowana. Pozostałe szkoły, to oczywiście mają czas do końca sierpnia i te konkursy systematycznie będą ogłaszać, przeprowadzać. Czy to już będzie za kilka dni, czy za kilkanaście, to już w tej chwili trudno mu to powiedzieć, to zdecyduje o tym Zarząd oczywiście, natomiast taki będzie tok. Na pewno konkursy się odbędą. Natomiast co do nierozstrzygnięcia konkursu, w przypadku konkursu na stanowisko Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, to z werdyktami Komisji się nie dyskutuje. Był taki werdykt, a nie inny i przypomina, że prace odbywają się w głosowaniach w sposób tajny, więc tutaj mogą mieć jedynie swój punkt widzenia na to, swój komentarz, ale w żaden oczywiście sposób nie mogą zweryfikować, kto, jak głosował i dlaczego. Stwierdził, że prosta jest odpowiedź, iż głosowanie jest tajne. Następnie odniósł się do tematu środków trwałych. Poinformował, że ma wykaz środków trwałych i to jest dosłownie na trzech stronach. One oczywiście są, czy w całości były umorzone, natomiast dotyczą przede wszystkim sprzętu informatycznego, sprzętu, który niestety nie jest już pierwszej świeżości, który tak naprawdę może być zutilizowany, ale w związku z tym, że w przypadku Zespołu Szkół im. Hipolita Cegielskiego, mają tam kierunki związane z informatyką, mechatroniką i tak dalej, eksponaty, komputery. Niektóre z nich oczywiście jeszcze są na tak zwanym „chodzie”, ale one przede wszystkim będą służyć jako materiał do nauki, do jakiś tam prac już typowo pod okiem nauczycieli zawodu. W przypadku Rzadzowa był to faktycznie jeden komputer również już w całości jako środek trwały umorzony, natomiast po takiej analizie tutaj, ocenie „naszych” informatyków, uznano, że na potrzeby „nazwijmy to takiej maszyny do pisania”, w zupełności jeszcze się będzie nadawał. Także był taki wniosek z Rzadzowa i uznali, że zamiast utylizować, to przynajmniej jeszcze przez kilka chociaż miesięcy posłuży. Odniósł się do zapytania Pana radnego Janusz Jakubiak, co do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Łobżenicy. Poinformował, że z tego, co pamięta, to konkurs został rozstrzygnięty, powierzyli pełnienie tej funkcji na 5 lat. Natomiast co do porozumienia, to powie szczerze, że nie bardzo „wyłapał” sedno pomiędzy Gminą Łobżenica, a Powiatem Pileckim.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że dlatego pytał, „czy z tej racji, rozumie, że rok był, tylko na ten rok szkolny tylko był powierzony tej pani konkurs, a w tej chwili jest na 5 lat. Dlatego kwestia, czy te rozmowy są prowadzone, czy już nie i jakie są perspektywy”.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski podziękował Panu radnemu za uzupełnienie pytania. Odpowiedział, że zgadza się. Poinformował, że w tamtym czasie, ze względu na niepewną sytuację tej Szkoły, która panuje niestety przez ostatnie lata funkcjonowania, a w jego ocenie nie do końca była optymalnie zarządzana, to faktycznie wchodziły w grę różne warianty. Był też wariant taki, że Szkoła zostanie przekazana Gminie Łobzenica, był też wariant przekazania nawet, z tego, co pamięta, Towarzystwu Salezjańskiemu. Jednak w wyniku dalszych prac uznali, że po pierwsze Towarzystwo Salezjańskie (przyczyn nie chciałby teraz mówić, ale nie dlatego, że Szkoła jest w mało atrakcyjnym miejscu, wprost przeciwnie), ze względu raczej na braki kadrowe w tej instytucji, zrezygnowało z tego, z ich oferty. Natomiast w przypadku Gminy Łobzenica, warunki, jakie były zaproponowane ostatecznie przez Gminę Łobzenica, w ich ocenie nie do końca satysfakcjonowały ich, jako stronę reprezentującą Powiat Pilski. Dodał, że też na ich decyzję najważniejszy wpływ miało to, że ta Szkoła w ich ocenie, między innymi przez osobę Pani, która jest teraz Dyrektorem, a wcześniej, przez ostatni rok, pełniła obowiązki Dyrektora, „złapała długi oddech” i nawiązała się współpraca zarówno z przedstawicielami Gminy Łobzenica, nawiązała się współpraca z Gimnazjum na terenie gminy Łobzenica, szkoła zaczęła funkcjonować. W jego ocenie, „nie stała się zamkiem”, gdzie przysłowiowa księżniczka mieszkała sobie, tylko wkomponowała się dokładnie w społeczeństwo. Ufa, że to wyjdzie tylko na dobre dla tej Szkoły, ale na to trzeba poczekać, będzie nabór teraz i na pewno będzie można to zweryfikować. Natomiast symptomy jednak wskazują na to, że może być dobrze. Odniósł się do kolejnego pytania, które ma na celu szczególnie teraz, gdy ostatnio głośno o sprawie „naszego” Szpitala się stało. Poinformował, że pozwoli sobie się do tego odnieść w najbliższych dniach, chociaż w niektórych mediach już to zrobił, ono dotyczy tak naprawdę przedsięwzięcia, które mocno wspiera aktualny Poseł ziemi pilskiej – Pan Grzegorz Piechowiak. Oczywiście wspiera przewidzianych przez prawo, które mu daje mandat poselski. W tej chwili negocjują, tak to można nazwać, wnioskuje do Ministerstwa Zdrowia o dotację w kwocie około 2 mln złotych na zakup specjalistycznego sprzętu do kardiografii. Poprosił, aby mu wybaczyć, że może nie do końca precyzyjnie określa nazwy tych urządzeń, ale tego to dotyczy. Wkład ich w tym przypadku wynosiłby „plus, minus” 500.000 zł, a dokładnie ta kwota, którą „Pan” wcześniej wymienił: 463.000 i czekają. Myśli, że jest to cały czas, a to nie jest tak, że złożyli wniosek i to leży. Poinformował, że trwa cały czas wymiana korespondencji, pracują nad tym, analizują, wypełniają oczekiwania potencjalnego swojego darczyńcy, więc na tą chwilę wszystko idzie w dobrym kierunku, ale jest tutaj na sali Pan Dyrektor i jeżeli ewentualnie „Pan” miałby takie życzenia, a Pan Przewodniczący pozwoli, to mógłby jego odpowiedź uzupełnić. Następnie przechodząc do odpowiedzi na pytanie Pana radnego Kazimierza Sulimy o to, jak to się dzieje, czy to jest poważnie, że Zarząd podejmuje decyzję „A”, a za chwilę decyzję „B”, stwierdził, że poważne to nie jest i zgodził się z tym, ale czasami trzeba wybrać mniejsze zło, jeżeli w wyniku zmiany, między innymi na stanowisku póki co „po.”, ale oczywiście w wielkim cudzysłowie, „po. Dyrektora” na stanowisku Wydziału Administracyjnego, okazuje się, że powstają poważne wątpliwości natury prawnej co do nawet wcześniejszego procedowania, gdzie między innymi Pan radny, kiedy pełnił wówczas funkcję Wicestarosty wspólnie z ówczesnym Starostą Mirosławem Mantajem, poza tym postępowaniem ofertowym zmniejszając kwotę czynszu dla dotychczasowego najemcy, który jest najemcą przede wszystkim bardzo solidnym i pojawiają się różne wątpliwości takiej natury, czy na pewno to było wszystko zgodnie z prawem. I żeby uniknąć tych wątpliwości, to uznali, że zrobią to po prostu od nowa „przy jawnej kurtynie”, nie będą przedłużać. Poinformował, że życzy obecnemu najemcy, żeby dali mu funkcjonować w tym miejscu, natomiast wybrali mniejsze zło. To po prostu Zarząd nie do końca był o historii powiadomiony w momencie, gdy to procedował i to była ich jednogłośnie decyzja, że wolą „dmuchać na przysłowiowe zimno”. Oczywiście to było konsultowane z ich służbami prawnymi i tak dalej. Poinformował, że punkt, w którym przewijają się dziennie kilkanaście, czy kilkadziesiąt osób, to przecież widzą,

że w związku z tym, iż Urząd Wojewódzki – Delegatura ma tutaj Biuro Paszportowe, a za chwilę „w klatce do zdjęć ktoś stoi” – jest to jednak powierzchnia zorganizowana, która może służyć między innymi takiej działalności, jak na przykład te usługi fotograficzne, a z drugiej strony mają tak naprawdę „wycięty metr kwadratowy, czy półtora metra” i ma to służyć (już od dzisiaj chyba stoi, czy będzie stał automat z wodą, z napojami, bo to też jest – nie wie, czy to nie jest włączone, bo nie sprawdzał, to tak to wyszacowali. Oczywiście kierowali się też stawkami, które funkcjonują na takim rynku. Myśli, że mimo wszystko dochodowość punktu fotograficznego, a takiego automatu, jest różna. Co do automatu, poinformował, że były takie głosy tutaj petentów i dosłownie za kilkanaście godzin będzie ostatni element do punktu obsługi. Nie ukrywa, że liczył do ostatniej chwili, że dzisiaj zostanie uruchomiony i chciał też radnym zademonstrować, ale niestety jeden z dostawców nie do końca zdążył z pewną usługą i ten punkt będzie otwarty prawdopodobnie 1 czerwca, czy w najbliższym okresie. Tak zrobili rozeznanie rynku i tak prosi, aby oceniać ich wypowiedź. Odniósł się do pytania Pani radnej Marii Augustyn. Poinformował, że może zanim przejdzie wprost do odpowiedzi, to taki mały komentarz, że mimo wszystko ma nadzieję, iż nie ma tu podszycia pejoratywnego w jej stwierdzeniu, że on coś lekką ręką rozdaje. Poinformował, że przede wszystkim nie rozdaje, tylko jak już, to zgodnie, na podstawie stosownych upoważnień, dysponuje i wydatkuje środki publiczne na cele, które są przewidziane w odpowiednich przepisach i i ma nadzieję, że to może w tym momencie zamknąć ten wątek. Co do treści dotyczącej 40.000 zł, poinformował, że działania związane z ochroną środowiska to jedno z zadań własnych samorządu powiatowego, z artykułu 7 ustawy *o samorządzie powiatowym*, tak samo jak działalność na przykład związana z ochroną zdrowia, z promocją tego zdrowia. Przepisy prawne są takie, że umożliwiają im wspieranie nie tylko działalności związanej, czy to z szeroko pojętą kulturą fizyczną, sportem, gdzie do tej pory właściwie, jako Powiat, byli najbardziej znani, ale pozwala im w formie na przykład dotacji na przeprowadzenie konkretnych konkursów również w tej dziedzinie, czy asygnować środki. Na pytanie, czy one zostaną wydatkowane, czy te konkursy w ogóle będą przeprowadzone, odpowiedział, że to na pewno będzie próba, ale czy zyskają jakiś aplauz, to już jest inna kwestia. Natomiast stworzyli sobie taką możliwość w tych działaniach, szczególnie dzisiaj, gdy ochrona środowiska jest tak istotna, tak ważna, bo przecież finansowane są chociażby przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska różne konkursy ekologiczne, także współpraca z nimi, to mniej więcej podobne będzie zjawisko. Odniósł się do pytania Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego w sprawie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody. Poinformował, że z tego, co pamięta, ono jest opublikowane oczywiście w całości na „naszym BIP-ie” i z tego, co pamięta, został uchylony jeden załącznik, przy uchwalaniu którego i tak wskazywali, że jest pewna wątpliwość, czy powinien być, czy nie powinien być. Uznali w tamtym czasie, że na wszelki wypadek lepiej go uchwalić, natomiast jego uchylenie tak naprawdę nie powoduje jakiegoś zburzenia całego ich aktu, tylko po prostu odcina część tego aktu, część „naszego” dokumentu bez skutku na pozostałą część. Dodał, że odpowiedział bardzo ogólnie. Natomiast informacyjnie organ nadzoru wskazuje, że unieważnienie § 4 oraz załącznik nr 4 do uchwały Rady Powiatu w Pile z dnia 30 marca bieżącego roku w sprawie *dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego*, wprowadzonego ustawą *prawo oświatowe* oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych, mających siedzibę na terenie powiatu pilskiego, nie pozbawia mocy prawnej pozostałych ustaleń tej uchwały. Dodał, że to jest fragment tego rozstrzygnięcia nadzorczego, które w sposób najpierw ogólny przedstawił, obrazowy, a w tej chwili precyzyjnie zaakceptował.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że może jednak wróci do dwóch przynajmniej kwestii, o których rozmawiają, bo Pan Starosta udziela odpowiedzi w imieniu Zarządu. Pierwsza dotyczy Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych. Dodał, że on oczywiście, pewnie jak i inni radni, nie kwestionuje wyniku, który był, czy powstał w wyniku

głosowania tajnego, tylko zadał pytanie, czy Pan Starosta bierze pod uwagę opinię Rady Pedagogicznej w tym zakresie i co zamierza zrobić z całym tym problemem, jeśli wynik był nierozstrzygnięty, to znaczy był remisowy. Dodał, że nie wie, ilu było członków komisji konkursowej: 10, 12. Może być 12 maksymalnie, jeśli są związki zawodowe obecne w placówce, a może nawet więcej, jeśli ich jest więcej. Stwierdził, że ustawa *o systemie oświaty* w tym zakresie, art. 36 pkt 4, mówi, że jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat, albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, organ prowadzący powierza to stanowisko ustalonemu, w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny, kandydatowi, po zasięgnięciu opinii rady szkoły lub rady placówki i rady pedagogicznej. Poinformował, że o to pytał. Natomiast jeśli chodzi o termin powierzenia stanowiska, to nie ma Pan Starosta racji, bowiem w punkcie 5 tego samego artykułu mowa jest o tym, że do czasu powierzenia stanowiska dyrektora (mówi tu o „Budowlance”) organ prowadzący może powierzyć pełnienie obowiązków dyrektora szkoły wicedyrektorowi, a w szkołach, w których nie ma wicedyrektora, nauczycielowi tej szkoły, jednak nie dłużej niż na okres 10 miesięcy. Więc, jeśli „Pan” powierzył stanowisko dyrektora od 1 września, co dokładnie teraz mija ten termin, to nie upływa to 31 sierpnia. Stwierdził, że to jest ta kwestia. Oczywiście, że termin, na który powołano dyrektora w wyniku konkursu lub powierzono mu funkcję, zawsze będzie upływał 31 sierpnia, bo tak w tym kraju trwa rok szkolny, od 1 września do 31 sierpnia, ale żaden dobry gospodarz nie planuje powierzenia, a właściwie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora, jeśli komuś taka kadencja upływa na sam koniec, bo rodzi to bardzo dużo niepotrzebnych podejrzeń, że albo jest ktoś już przygotowany na to, albo będzie wskazany. Dodał, że przecież konkurs należy ogłosić wcześniej, a przed nimi są wakacje jeszcze. Każdy ma prawo, kto spełnia warunki, zapoznać się z warunkami tego konkursu i do niego przystąpić. A co robi komisja konkursowa, to już jest druga sprawa. Poinformował Pana Starostę, że nie czeka się, nie zna takiego przypadku, do 31 sierpnia. Stwierdził, że musi „Pan” przyznać, że budzi to bardzo duże kontrowersje i zresztą niepotrzebne kontrowersje. Zapytał o to, że jeśli by z konkursu został wyłoniony ktoś inny, niż dotychczasowy dyrektor, to w jaki sposób wyobraża sobie przekazanie mienia, zrobienie spisu inwentarza, jak to miałyby wyglądać, przygotowanie arkusza organizacyjnego, zaplanowanie siatki godzin i tak dalej. Poinformował, że z jego punktu widzenia budzi to bardzo dużo wątpliwości.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że zabiera głos w tej samej sprawie. Zapytała o to, jaki jest powód opóźnienia konkursów w sytuacji, gdy trzeba arkusz organizacyjny szkoły opracować i w jaki sposób został on opracowany, skoro nie wiedzą, kto będzie dyrektorem. Wracając do tych dodatkowych nagród przyznawanych, stwierdziła, że nie kwestionuje tego, że one są przyznawane zgodnie z prawem, tylko wydaje się, w świetle ostatnich informacji, że są rzeczy ważne, na przykład w Szpitalu są poważne braki i należałoby może bardziej zastanowić się nad tym, komu te pieniądze się przyznaje i jak się gospodaruje środkami budżetowymi powiatu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że odpowiadając na ostatnie pytanie, poprosi o slajd. Następnie przedstawił ich stanowisko. Dodał, że takie są fakty, kto, ile na Szpital Specjalistyczny w Pile przeznaczal i przeznacza środków finansowych. Stwierdził, że z faktami się nie dyskutuje, a to są fakty. Myśli, że na drugą kwestię odpowiedział. Co do wypowiedzi, pytania uzupełniającego Pana radnego Wądołowskiego, poinformował, że on wokół tej sprawy też ma dużo wątpliwości, ale z innej strony. Poprosił, aby mu wierzyć, natomiast myśli, że od tego są inne organy, które te jego wątpliwości, ma nadzieję, że w najbliższym czasie rozstrzygną. Dodał, że nie chciałby w tym miejscu mówić więcej, nie tylko wobec tej konkretnej placówki, ale może na ten moment zamilknie. Natomiast co do kwestii związanych z racjonalnością funkcjonowania szefów jednostek, to bardzo przeprasza, ale przynajmniej w swoim przeświadczeniu ma zakodowane, że jak jest na

stanowisku, nawet jeżeli wie, że za trzy miesiące nie będzie go pełnił, to pracuje do ostatniego dnia, bez względu na to, czy jest dyrektorem, czy za chwilę ma nim nie być, czy też myśli, że będzie nim. Także to jest jedna jego uwaga. A druga uwaga jest taka, że nikt tutaj, nie pamięta przynajmniej on na pewno, z jego ust takie słowa nie padły, że on do 31, jako jeden tutaj z podmiotów, współdecydujący wspólnie z kolegami z Zarządu, będzie czekał na pewne rozstrzygnięcia w tej kwestii. Stwierdził, że 31 upływa kadencja dotychczasowego dyrektora, ale już o tym wspominał, pamięć odświeżył Panu radnemu 3 miesiące temu. Wie, że mu gratuluje, bo gratulował mu nawet po sesji, ale nie chce w tej tonacji rozmawiać z nim, bo myśli, że oboje się dobrze czują w konfrontacji, a po co. Dodał, że ogląda ich jednak trochę ludzi, więc proponuje pokój i uśmiech (ogląda lub będzie oglądało). Stwierdził, że dlatego tutaj jest o to spokojny. Natomiast co do tej kwestii związanej z tym, czy faktycznie jest zgodne z „Pana” słowami, że te 10 miesięcy upływa w tej chwili, czy za chwilę upłynie, to w swojej wypowiedzi zaznaczył, z tego, co pamięta, ale żeby być już tutaj bardzo precyzyjnym, to poprosi Pana Przewodniczącego o wyrażenie zgody na to, żeby Pani Dyrektor Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty wypowiedziała się w tej kwestii, czy faktycznie w przypadku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 (popularnej „Budowlanki”) upłynął już okres kadencyjności, to znaczy powierzenia stanowiska dla obecnej osoby pracującej tą funkcję, czy też jeszcze nie.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że w kwestii Zespołu Szkół Budowlanych sytuacja wyglądała w taki sposób, że był przeprowadzony konkurs, który nie został rozstrzygnięty. Pan Stanisław Ciołek nie pełnił funkcji Wicedyrektora, a co za tym idzie można było powierzyć obowiązki na 12 miesięcy, a zatem na cały rok szkolny do 31 sierpnia i z tej możliwości skorzystali. Czyli to jest powierzenie funkcji, a nie pełnienie obowiązków. To jest ta różnica. I druga rzecz, mianowicie jeżeli konkursy są rozstrzygnięte, to do momentu arkusza, czyli do momentu złożenia arkusza, który składa się teraz do 21 kwietnia, dyrektor planuje siebie jako dyrektora, natomiast tam, gdzie konkurs nie jest rozstrzygnięty, jeżeli konkurs nie był przeprowadzony lub nie jest rozciągnięty, to dyrektor planuje siebie jako nauczyciela. Poinformowała, że tak się dzieje dlatego, że nie chcą stanąć przed faktem, że zabrakłoby potem miejsca pracy dla dyrektora.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zauważył, że Pan Starosta tutaj bardzo często pokazuje taki slajd ze słupkami „ile, kto dał”. Stwierdził, że to jest mało istotne, że Pan Starosta przez te 2 lata wspólnie z Zarządem wspólnie przekazali 3.050.000 zł, może nawet niecałe, bo te drugie 2.000.000 nie były pełne. Stwierdził, że nie wie, czy zapoznał się z historią działań poprzednich Zarządów, bo jeżeli nie, to mu przypomni, że w latach 2006-2014 poprzednie Zarządy załatwiły dla Szpitala zewnętrznych środków (nie tych słupków, co dali) ponad 45.000.000 na różnego rodzaju inwestycje, między innymi na zmianę systemu grzewczego: ponad 20.000.000, 10.000.000 dodatkowych środków na spalarnię odpadów medycznych, następne rzeczy to: prawie 11.000.000 na remont Bloku Operacyjnego w „naszym” w Szpitalu na najwyższym poziomie, kolejne 4.000.000 na zakup sprzętu: tomografu komputerowego. Stwierdził, że mógłby tu jeszcze wymieniać naprawdę. Nawet ten ostatni program norweski, który wspólnie z poprzednim Zarządem załatwili, a oni go zrealizowali, to też jest działanie. Wyraził zdanie, że nieważne jest, ile oni dadzą, nie mają takich pieniędzy, żeby podnieść ten Szpital z kłopotów, w jakich jest, ale ważne jest to, ile pieniędzy pozyska się z zewnątrz i tym powinni się chwalić. Poprosił, aby Pan Starosta pochwalił się tym, ile złotych załatwił z zewnątrz na Szpital do tej pory.

Przewodniczący Rady poprosił, aby nie podnosić głosu. Zauważył, że są przy punkcie: *Informacja Starosty z pracy Zarządu* i proponowałby wszystkim obecnym tutaj na sali, aby do tego się ograniczyć.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że ze środkami unijnymi to tak akurat jest, że są pewne procedury czasowe. Stwierdził, że już teraz nie będzie mówił, kto zawinił i gdzie, kiedy, że pewne programy dopiero ruszają i powie tylko obrazowo, że wspomniany wniosek na około 2 mln zł na wyposażenie kardiologii, a oprócz tego w tej chwili jest procedowany, przeszedł już pozytywne oceny formalne i merytoryczne wniosek o 7 mln na rozbudowę SOR-u wraz ze stanowiskiem do lądowania LPR, czyli Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kolejną decyzję, którą „Państwo podejmowaliście” dosłownie miesiąc temu na 150.000 dopiero, ale na dokumentację, która ma służyć jako załącznik do pozyskania kilkunastu milionów złotych na modernizację. Natomiast skoro już tutaj wspólnie „Panowie” wywołali temat spalarni, to odpowiedział, że tak, Powiat uzyskał wielką, ogromną dotację na to, „Panowie” nawet twierdzą, że 10 mln, ale wydaje się mu, że chyba nawet więcej jeszcze, bo prawie 11 mln. Stwierdził, że skutek dzisiaj jest tego taki, że jak wynika z analizy przychodów, kosztów spalarni Szpitala Specjalistycznego za ubiegły rok, którą ma tutaj przedstawioną autorstwa Dyrekcji „naszego” Szpitala, to koszt utylizacji jednego kilograma odpadów medycznych „naszej” spalarni wynosił 4,43 zł, a w tej chwili za tego typu usługi wykonywane przez jedną z dwóch firm z terenu Bydgoszczy, z których zresztą korzysta Szpital, cena wynosi 1,62 zł. Uznał, że zbudowali sobie tak naprawdę problem. Dodał, że to są fakty. I tutaj nie dyskutuje co do tego, czy to było w tamtym czasie zasadne, czy niezasadne, czy pozyskać, czy nie pozyskać. Uznał, że sztuką jest inwestować naprawdę tak perspektywicznie, więc takie ma informacje, „czyli kolos na glinianych nogach”.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zaproponował Panu Staroście zamknąć kolejną inwestycję tak, jak oddali lotnisko, tak, jak wyrzucili halę sportową z budowy, a teraz zlikwidować spalarnię.

Przewodniczący Rady poinformował, że naprawdę nie pozwoli na tego typu uwagi dalsze.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że on może też wprost do opozycji z Platformy. Poprosił o zakończenie tej rozmowy, bo tu już padają słowa typu: załatwił, nie załatwił. To nie miało miejsca, jeśli chodzi o pracę Zarządu, także w tym momencie prosi o zakończenie tej dyskusji, tej rozmowy.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski zabrał głos *ad vocem*. Zauważył, że lotnisko cały czas jest, funkcjonuje, czeka na przejęcie przez Gminę Piła. Przypomniał, że podobnie jak Powiat Pilski, z tego typu lotniska zrezygnował Powiat Oleśnicki, zarządzany w ten czas przez radnych „Platformy Obywatelskiej”, z prostej przyczyny, że Komisja Europejska w nowym rozdaniu nie przewiduje finansowania rozbudowy, czy adaptacji tego typu lotnisk, które Komisja Europejska stwierdziła, że lotnisk mają wystarczająco w Europie, nie tylko w Polsce i faktycznie, gdyby mieliby S10 i S11, to mieliby do dwóch lotnisk 45 minut drogi. Dodał, że to jest taka mała uwaga, ale lotnisko cały czas jest, nawet tam wczoraj w pobliżu przejeżdżał i nikt go nie zabrał, mówiąc żartobliwie. Co do oddania spalarni, poinformował, że byłoby to pewnie najprościej, natomiast oczywiście trzeba podjąć działania, które zwiększą rentowność tej inwestycji, bo pomimo, że korzystanie z niej nie jest w tej chwili z punktu widzenia ekonomicznego uzasadnione, bo przynosi tak naprawdę straty, tak postarają się to zmienić. W tym właśnie celu „Państwo” dokładnie miesiąc temu przeznaczyli 150.000, które mają służyć powstaniu projektu na termomodernizację obiektu oraz też z elementami wykorzystania energii, już nie będzie używał fachowych określeń od tej technicznej strony, bo po prostu ich nie pamięta.

Przewodniczący Rady zaapelował o rozwałę do wszystkich. Przypomniał, że są przy punkcie: *Informacja z pracy Zarządu*. Poprosił, aby „nie ciągnąć tematów nie wiadomo w jakie strony”. Dodał, że jest odpowiedni punkt później: *Wolne głosy i wnioski*, w którym można się odnosić do wszystkiego.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że sądzi, iż Pan członek Zarządu złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Poprosił, aby przegłosować i prowadzić dalej.

Przewodniczący Rady poinformował Pana radnego, że gdyby taki wniosek był złożony przez Pana radnego, to na pewno by go przegłosował.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poprosił Pana Przewodniczącego o pozwolenie na dokończenie swojego wystąpienia.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu radnemu.

Radny – Pan Tomasz Bugajski zauważył, że udziela on głosu kolejno, ale nie kontroluje głosu „naszego” mówcy, „rydyka” bardzo dobrego – Pana Starosty. Dodał, że oni nie krzyczą na siebie. Jeśli krzyczy ktoś do nich, to Pan Starosta.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Pana Wicestarosty Pilskiego – Stefana Piechockiego o zamknięcie dyskusji.

Rada przyjęła wniosek o zamknięcie dyskusji wynikiem głosowania: 14 radnych za i 2 – przeciwnych, 4 – wstrzymujących się (głosowało 20 radnych).

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 15 radnych za , 3 – przeciwnych i 2 – wstrzymujących się (głosowało 20 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdań z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku.

- a) przedstawienie uchwały nr SO.0954/21/18/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego za 2016 rok

Przewodniczący Rady poprosił Pana Tomasza Pawłowskiego – Skarbnika Powiatu o przedstawienie uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego za 2016 rok.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu odczytał uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego za 2016 rok, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie przedstawił prezentację multimedialną, dotyczącą wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku.

Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

b) rozpatrzenie sprawozdań finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 r. wraz z informacją o stanie mienia Powiatu Pilskiego na dzień 31.12.2016 r.,

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała *sprawozdania* oraz *informację o stanie mienia Powiatu Pilskiego* pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 2 – wstrzymujących. Dodał, że był oczywiście Pan Skarbnik, który szczegółowo przedstawiał wykonanie budżetu. Stwierdził, że szkoda tylko, iż nie mieli tej prezentacji, bo na pewno byłoby ciekawiej, ale jak może prosić, to chętnie by prosił właśnie o otrzymanie tej prezentacji, bo była bardzo ciekawa i „fajnie” było widać. Zauważył, że tutaj „kolega” mówi, żeby wszystkim radnym przekazać, ale on mówi we własnym imieniu i na przyszłość dla Komisji Budżetu. Dodał, że ciekawiej by posiedzenie wyglądało na Komisji Budżetu, gdyby od razu widzieli to na planszy.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała *sprawozdania* oraz *informację o stanie mienia Powiatu Pilskiego* pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *sprawozdania* oraz *informację o stanie mienia Powiatu Pilskiego* pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

Przewodniczący Rady poprosił przedstawicieli poszczególnych Klubów Radnych Rady Powiatu w Pile o przedstawienie opinii Klubów dotyczących wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku.

Pan Janusz Kubiak – Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości stwierdził, że dzisiejsza sesja jest „tą sesją z wykonania budżetu, sesją udzielenia absolutorium, realizacji planów wydatków i dochodów z roku ubiegłego. Co prawda praktycznie co sesję następowały zmiany zarówno w Wieloletnim Planie, WPF, jak i w

samym budżecie następowało przesunięcie środków na określone zadania, czy to zmniejszenie, czy zwiększenie”. Ale trzeba mieć świadomość, że w określonych kwotach, które w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej zostały określone, a w budżecie pierwotnie zapisane, a przedstawione radnym zgodnie z harmonogramem w listopadzie, a uchwalone w grudniu, 21 grudnia 2015 na 2016 rok, był ten budżet zmieniany 21 razy, w tym 12 razy uchwałami Rady Powiatu, na ogólną kwotę, jak było to przedstawiane: 140.000.730 wydatków i na wydatki bieżące składało się: 128408000, a na wydatki majątkowe to kwota 12.322.000. Jak również wiąże się ze spłatą kredytów zaciągniętych w latach 2008-2016 i obligacjami emitowanymi w 2013. Także na koniec roku 2016 zadłużenie (tak było przedstawione również) Powiatu wynosiło 31.925.000. Wie również z prezentacji Skarbnika, że plan wydatków był mniejszy, a subwencja otrzymana oświatowa również była mniejsza o około 3 mln. Poinformował, że w planie dochodów ujęto między innymi zadanie, które nie zostało zrealizowane, a związane ze sprzedażą nieruchomości na ulicy Wojska Polskiego. Sprzedano oczywiście działki na ulicy Świerkowej, 7 działek w 2016 roku, to jest dochód 764.000. Również nie sprzedano działki na ul. Walki Młodych. Rada podejmowała w lipcu 2016 uchwałę, rozliczenie z Gminą Piła. Wartość nieruchomości: około 1 mln zł. Było to rozliczenie. Stwierdził, że na szczególną uwagę zasługują, jak podano w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, jednostki w postaci Szpitala Powiatowego w Wyrzysku, jednostki powiatu pilskiego. Dodał, że sytuacja Szpitala jest w trakcie restrukturyzacji, natomiast spowodowało to spłatę w banku, jako poręczyciela, kwoty około 1 mln złotych, zwiększenie deficytu powiatu o tą kwotę. Natomiast, jeżeli chodzi o Szpital Specjalistyczny, to ze środków, które Powiat dysponował w 2016 roku, wygospodarował w formie dotacji kwotę niecałych 2 mln, co między innymi było przedstawione, jaki sprzęt został zakupiony na slajdach. Również w 2016 roku nastąpiła kilkuprocentowa podwyżka wynagrodzeń pracowników. Także nie tylko od początku roku, ale również w drugim kwartale ze spłatą nastąpiło wyrównanie wynagrodzeń dla pracowników i to całego powiatu. Należy podkreślić, że wydatki zrealizowane, majątkowe w 80%, a wydatkowane przede wszystkim i tu wymieni dwie instytucje w postaci dróg, czyli te najwyższe, związane z budową drogi od skrzyżowania z „10-tką” do miejscowości Tarnowo na kwotę 930.000, aczkolwiek zakładano wcześniej wyższą kwotę. Kwoty zostały przeznaczone na inne inwestycje drogowe w gminie Szydłowo. Następny wydatek ponad milionowy, wspólnie również z Gminą Piła, też od odcinka drogi „10” do Ośrodka „Płotki”, przebudowa tej drogi i wydatek 1.039.000. Tak, jak było również pokazane na slajdach: dwa wozy dla Straży Pożarnej, to jest kwatermistrzowski i do przewozów ratunkowych oraz dofinansowanie zakupu dla Komendy Powiatowej Policji samochodu KIA. Poinformował, że członkowie Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość z satysfakcją przyjęli fakt, że Zarząd Powiatu dokonał regulacji wynagrodzeń pracowników i objął wszystkich pracowników, mając świadomość trudności, jakie Zarząd napotkał podczas realizacji budżetu, ale też i dostrzegając wyniki działań Zarządu oraz biorąc pod uwagę pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej bez zastrzeżeń, nie wnoszą uwag do realizacji budżetu za rok ubiegły.

Pan Zbigniew Przeworek – Przedstawiciel Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej poinformował, że w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej odniesie się do budżetu, sprawozdania budżetowego za rok 2016. Stwierdził, że co prawda te slajdy wiele pokazały już, ale to się pokrywa z tym, co przygotowali, jako Klub. Wynika wyraźnie z tego obrazu, gdzie teraz są, a gdzie byli. Uznał, że to nie trzeba chyba wiele mówić, bo lata, kiedy „Koalicja Platformy i PSL-u kierowała powiatem, a lata obecne, to jest niebo, a ziemia”. Niby ten sam budynek, ten sam Powiat, a zupełnie inne wielkości. Poinformował, że już po raz trzeci będą głosowali w sprawie zatwierdzenia budżetu. W 2015 roku głosowali za budżetem, który realizowali, w 2016 roku za budżetem, który „wyście” realizowali, ale „myśmy” jeszcze projektowali i teraz będą głosowali za budżetem, który „żeście sami sobie już zaplanowali i

realizowaliście”. Jeśli chodzi o budżet 2015 roku, budżet poprzedni, to już był krok do tyłu. Nie wykonali go na kwotę, jeśli chodzi o dochody: 3.695.000, a wydatki: 9.524.000 zł. Czyli już tamten rok się okazał rokiem, kiedy dokonali zwrotu do tyłu (uznał, że może to jest niewłaściwe słowo). Dodał, że aktualna Koalicja „Porozumienia Samorządowego” i Polskiego Stronnictwa Ludowego zaplanowała budżet na rok 2016, uchwaliła go i realizowała. I okazuje się, że ten budżet, w stosunku do roku 2015, znowu jest mniejszy o 1.339.000, dochody bieżące o 365.000, dochody majątkowe o „1,015” mln. Stwierdził, że nawet nie wykonali tego, co zaplanowali, bo wykonali dochody ogółem w wysokości 98,9%, bieżące: 99,4, a majątkowe: 52,80%, czyli to, co zaplanowaliśmy sami, też nie wykonali. Poinformował, że jeśli chodzi o dochody majątkowe, to poda taki prosty przykład, że w 2014 roku ujęli w budżecie sprzedaż działek budowlanych na ulicy Świerkowej, przygotowali do sprzedaży, a oni sprzedawali te działki do tego roku jeszcze. Zapytał, czy to jest takie trudne zadanie dla Starostwa, dla Zarządu, żeby 12 działek budowlanych w Pile sprzedać w ciągu roku, 1,5 roku, to trzeba sprzedawać tyle lat i przez to nie realizować budżetu, dochodów i dalszych później wydatków majątkowych. Stwierdził, że konsekwencją tej bierności, tego takiego, a nie innego działania jest to, że realizują tak, było widać na slajdach, bardzo skromne, małe wydatki majątkowe, nieporównywalne z tym, co było realizowane wcześniej. Dodał, że u nich największą pozycją właściwie wydatków majątkowych to jest budowa drogi do Tarnowa: 900.000 zł, to są nakładki bitumiczne, to są chodniki: w Nowej Wsi Ujskiej, w Osieku, w Mirosławiu Ujskim, w Łobżenicy i Leżenicy, oprócz tego zakup dwóch samochodów do Starostwa, dwóch kserokopiarek i sprzętu internetowego. Stwierdził, że to jest działalność inwestycyjna tego powiatu pod ich kierownictwem. Przypomniał, że jak „myśmy kierowali powiatem to wybudowaliśmy” obwodnicę południową za 42 mln, dokonali termomodernizacji obiektów oświatowych za około 10 mln, budowy Młodzieżowego Domu Kultury, budowy hali przy ulicy Teatralnej, w Szkole Gastronomicznej. Taka jest wielkość inwestycji właściwych dla powiatu o tej wielkości, o tym potencjale, a taka jest wielkość inwestycji, które „Państwo nam przed chwilą pokazaliście”. Zauważył, że twierdzą, iż dochody mają mniejsze, bo subwencja oświatowa jest mniejsza. Przyznał, że rzeczywiście jest mniejsza, bo mniej jest uczniów, ale również mają mniejsze dochody, jeśli chodzi o środki z Unii Europejskiej, bądź z Funduszy Norweskich. Dodał, że jak w czternastym roku te środki stanowiły ponad 2% w strukturze budżetu, to u „Was” to jest niecały 1%. Po prostu nie działają, nie szukają tych środków po to, żeby je mieć, żeby móc dalej inwestować w „nasz” powiat. Stwierdził, że samo nic się tutaj nie zdarzy od czynności jakiś takich nieskoordynowanych, czy żadnych, nic tutaj nie przybędzie. Także ocena drugiego ich budżetów, który realizowali pod kierownictwem drugiego Starosty, niestety nie wykazuje żadnej poprawy, a nawet nie widzą żadnych symptomów, czy jakichś prób poprawy. Wspomniał o tym, że tutaj Pan Starosta powiedział, iż 2 mln Powiat przekazał na Szpital, czy jak „kolega radny” mówił, to są środki tylko z powiatu, które nie są w stanie niczego poprawić. Stwierdził, że nie są w stanie poprawić: farby kupowane, czy akcje na „Facebooku z grzybem w tym Szpitalu”. Dodał, że należy o ten Szpital dbać, bo ten Szpital już teraz, na dzisiaj, jest problemem dla lekarzy, pielęgniarek i dla pacjentów. Także niestety, ale ten obraz „Państwa” działań jest bardzo smutny. Dodał, że trochę mu żal tutaj „naszych” działań poprzednich, Starosty Bugajskiego, Pani Przewodniczącej Mirosławy Rutkowskiej-Krupki, która kierowała Komisją Infrastruktury. Stwierdził, że wiele tu budowali, wiele tworzyli, a teraz jest stagnacja, bądź regres.

Pan Henryk Stokłosa – Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienia Samorządowego” poinformował, że dokonując analizy przedstawionego przez Zarząd Powiatu w Pile sprawozdania z wykonania budżetu za 2016 rok, Kluby Radnych „Porozumienia Samorządowego” oraz „Polskiego Stronnictwa Ludowego” chciałyby podkreślić najważniejsze dokonania zrealizowane w ciągu minionych dwunastu miesięcy. Są

to osiągnięcia godne uwagi, które jednoznacznie świadczą o tym, że za nimi rok wykorzystanych szans. Oczywiście, chcieliby zrobić więcej i na pewno będą starali się tego dokonać w kolejnych latach. Ich zamierzenia są ambitne, ale możliwe do zrealizowania. Wierzą, że wspólnymi siłami zrobią dla powiatu dużo więcej. O przyszłości na sesjach dyskutują nieustannie, ale teraz zatrzymują się na tym, co było, przyjrzą się realizacji budżetu za poprzedni rok. Dochody budżetu powiatu zostały zrealizowane w 2016 roku w wysokości ogółem blisko 137 milionów 700 tysięcy złotych, natomiast wydatki ukształtowały się na poziomie 139 milionów 300 tysięcy złotych. Realizacja łącznej wielkości planowanych dochodów i wydatków spowodowała powstanie deficytu w wysokości miliona sześciuset tysięcy złotych i jest on niższy od planowanego o ponad 3 miliony złotych. Ta informacja z pewnością jest warta uwagi i świadczy o dobrym zarządzaniu finansami przez Powiat. Dodać należy, że Powiat Piłski spłacił też kredyty bankowe w wysokości prawie 5 milionów złotych, natomiast zaciągnięto nowy kredyt inwestycyjny w wysokości 1,5 mln zł. Kolejną dobrą informacją jest zmniejszenie poziomu zadłużenia powiatu z tytułu kredytów i obligacji w stosunku do 2015 roku o niemal 10 procent z 35,4 mln zł do 31,9 mln zł tj. o 3,5 mln zł. Zmniejszenie zadłużenia Powiatu automatycznie zwiększyło możliwości inwestycyjne. Z pewnością wspomnieć należy o inwestycjach na drogach powiatowych, których wartość w ubiegłym roku wyniosła ponad 5 mln zł. Tendencja ta nie ulegnie zmianie również w bieżącym roku. Zaledwie kilkanaście dni temu Powiat podpisał umowę z Gminą Piła i Nadleśnictwem Kaczory na remont drogi Leszków – Kalina. W realizacji jest też przebudowa drogi Kruszki-Kijaszkowo. W 2016 roku wiodące były następujące inwestycje:

1. Przebudowa drogi do miejscowości Tarnowo (realizowana wspólnie z Gminą Szydłowo) – koszt 930 tys. zł, długość: ok. 4,3 km.
2. Przebudowa drogi do ośrodka wypoczynkowego "Płotki" (realizowana wspólnie z Gminą Piła) – koszt 1,1 mln zł, długość: blisko 4 km.
3. Wykonanie nakładek bitumicznych na drogach powiatowych na łączną kwotę 2,6 mln zł, dzięki czemu wykonano ok. 14,5 km nowych nakładek.
4. Budowa chodników przy drogach powiatowych o łącznej długości 1630 metrów; wykonano 14 nowych chodników za ponad pół miliona złotych.
5. Na remonty na drogach powiatowych przeznaczono kwotę 1,8 mln zł.

Pomoc społeczna – zadanie niezwykle istotne dla sprawnego funkcjonowania Powiatu, bowiem to człowiek jest największą wartością i to właśnie o nim należy pamiętać w pierwszej kolejności. Zwłaszcza o tym człowieku, który wymaga szczególnego wsparcia ze względu na swoją niepełnosprawność lub niesamodzielność. Zadania wykonane w 2016 roku to między innymi:

1. Zakup sprzętu i wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania domów pomocy społecznej takiego jak: sprzęt do rehabilitacji, pralki, wirówki, agregaty prądowłórcze, kosiarki samojezdnej itp.
2. W DPS Piła rozpoczęto rewitalizację przestrzeni zewnętrznej wraz z ogrodzeniem.
3. Ogrodzono siatką obiekt DPS w Falmierowie.
4. Przeprowadzono remont łazienek w DPS w Rzadkowie.
5. Zamontowano monitoring i sterowanie bramy wjazdowej w DPS w Chlebnie.
6. Wykonano instalację przeciwpożarową wraz z wymianą poziomów wody użytkowej w DPS w Falmierowie.
7. Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Pile przy ul. Rydygiera wzbogaciła się o imponujący kompleks rekreacyjno-sportowy dla wychowanków.

Tradycyjnie na oświatę przeznaczamy największą część budżetu Powiatu. Zdajemy sobie sprawę, że to nie tylko inwestycja w przyszłe pokolenia, ale także w naszą przyszłość, bowiem to właśnie od dzisiejszych nastolatków zależy, jak będzie wyglądała ziemia piłska za kilka, kilkanaście lat, kiedy ustąpią młodym ludziom miejsca i będą obserwować ich działania z innej perspektywy. Dla szkół i placówek oświatowych na zadania remontowe przeznaczono

kwotę blisko 700 tys. zł. Dzięki wygospodarowanym środkom remontowane były m.in. sale lekcyjne i gimnastyczne, pracownie dydaktyczne, pokoje nauczycielskie, szatnie uczniowskie, łazienki, odnawiano też korytarze i klatki schodowe. Wszystko po to, by uczniowie i nauczyciele mieli lepsze warunki do nauki i pracy. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pile (w tym miejscu warto podziękować strażakom za nieustanną, wspaniałą, ofiarną służbę oraz za wspólną organizację niedzielnego festynu, który na stadion przy ul. Okrzei w Pile przyciągnął tłumy mieszkańców). Dzięki środkom Powiatu udało się zrealizować następujące zadania:

1. Dofinansowano zakup samochodu do przewozu ratowników oraz samochodu kwatermistrzowskiego.
2. Wykonano przebudowę systemu łączności radiowej.
3. Zakupiono sprzęt i wyposażenie do przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska.

Komenda Powiatowa Policji w Pile (także działająca bardzo pręźnie, mogąca się pochwalić wysokim odsetkiem wykrywalności przestępstw):

1. Dofinansowano zakup oznakowanego samochodu osobowego – dodać należy, że w tym przypadku współpraca Rady i Zarządu Powiatu była modelowa, a decyzję podjęli bezspornie.

Starostwo Powiatowe w Pile – budynek zabytkowy, który zachwyca turystów, ale jednocześnie – ze względu na swój wiek nieustannie wymaga sporych nakładów

1. Wykonano przebudowę partii wejściowej w Starostwie Powiatowym w Pile (wejście główne).
2. Zakupiono kolorowe kserokopiarki, sprzęt komputerowy i informatyczny oraz samochód osobowy i samochód typu SUV.
3. Wyremontowano parking przy budynku głównym Starostwa.

Trzeba podkreślić, że w 2016 roku przeznaczyli na Szpital Specjalistyczny w Pile 2 miliony złotych i jest to dużo więcej niż przekazano w latach poprzednich. Środki te zostały przeznaczone w głównej mierze na modernizację pomieszczeń szpitalnych oraz zakup specjalistycznego sprzętu i aparatury. Utworzono też nowy, przestronny i wygodny punkt przyjęć planowych pacjentów oraz przeprowadzono modernizację pomieszczeń chłodni wraz z komorami. Szpital zmienia swoje oblicze powoli, ale systematycznie. Obecnie czynione są starania w Ministerstwie Zdrowia o dotacje na wyremontowanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, który obejmować będzie także przebudowę podjazdu dla karet i dojazdu z lądowiska dla śmigłowców. Wartość tej inwestycji to blisko 7 milionów złotych z czego dotacja Ministerstwa ma wynieść 85 procent kosztów kwalifikowanych. Stosowny wniosek w tej sprawie został już złożony. Blisko 4,5 miliona złotych w bieżącym roku zostanie przeznaczone ze środków własnych szpitala na przeniesienie z czwartego piętra na pierwsze – Oddziału Nefrologii wraz ze Stacją Dializ, w której będzie blisko dwa razy więcej stanowisk dializyjnych, niż dotychczas. Nowa lokalizacja daje większą powierzchnię jak i ułatwienia komunikacyjne dla pacjentów. Pilski Szpital znajduje się też wysoko na liście rankingowej Marszałka Województwa Wielkopolskiego na dofinansowanie informatyzacji placówki ze środków WRPO. Wartość planowanej dotacji wynosi 2,7 miliona złotych. Powiat Pilski zabiega też o środki rządowe w wysokości 2,5 miliona złotych na utworzenie Pracowni Elektrofizjologii, która miałaby działać w ramach Oddziału Kardiologicznego. Ogromnym wyzwaniem jest też termomodernizacja budynków szpitalnych. Przygotowują się do tego zadania bardzo poważnie. W bieżącym roku przeznaczyli 150 tysięcy złotych na opracowanie odpowiedniej dokumentacji technicznej celem złożenia odpowiedniego wniosku. To tylko niektóre z działań, które Zarząd Powiatu podjął wraz z Dyrekcją Szpitala, aby diametralnie zmienić warunki leczenia pacjentów i pracy zatrudnionej tu kadry. Warto wspomnieć, że w 2016 roku wspólnie ze Szpitalem Powiat Pilski realizował projekt poprawy zdrowia publicznego dofinansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Budżetu

Państwa. Wartość tego projektu została zwiększona w ubiegłym roku o 150 tys. złotych i wyniosła łącznie 2,4 miliona złotych. Z bezpłatnych badań profilaktycznych w kierunku wczesnego wykrywania nowotworów skorzystało w pilskim Szpitalu 2600 mieszkańców powiatu pilskiego. W 2016 roku Zarząd Powiatu czynił też szereg działań związanych z m.in. z przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji, mających na celu pozyskanie środków zewnętrznych z różnych źródeł, których efekty będą widoczne w roku bieżącym i w latach następnych. Warto wymienić tu:

- 4 miliony złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 na budowę sali gimnastycznej, wraz z salami, boiskami i urządzeniami rehabilitacyjnymi oraz zagospodarowaniem terenu przy Specjalnym Ośrodku-Szkolno Wychowawczym w Pile;
- 2 miliony złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu na termomodernizację budynku po byłej przychodni przy al. Wojska Polskiego w Pile;
- 2,5 miliona złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na przebudowę drogi na Kruszki – Kijaszkowo;
- 11 milionów złotych ze środków unijnych na zadania z zakresu aktywizacji zawodowej różnych grup bezrobotnych;
- 2,7 miliona złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na termomodernizację budynku Starostwa Powiatowego;
- 2 miliony złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 na realizację programu poprawy dostępu do usług społecznych dla osób niepełnosprawnych, rodzin zastępczych oraz wychowanków pieczy zastępczej;
- blisko 1 milion 700 tys. złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 na realizację partnerskiego projektu cyfryzacji powiatowych zasobów geodezyjnych i kartograficznych dla powiatów: pilskiego, czarnkowsko-trzcianeckiego, wągrowieckiego i złotowskiego;
- ponad 600 tys. złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 na realizację projektów indywidualnego wsparcia dla uczniów o specjalnych potrzebach oraz na zorganizowanie zajęć dodatkowych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Poinformował, że Zarząd Powiatu realizował przyjęty przez Radę Powiatu budżet wraz z wprowadzanymi zmianami w sposób kompetentny, dążąc do osiągnięcia jak najlepszego rezultatu. Znając możliwości finansowe, jakie posiada Powiat Pilski, należy w sposób jednoznacznie pozytywny ocenić zrealizowany budżet zarówno pod względem zrealizowanych zadań, jak też osiągniętego wyniku finansowego. Dodał, że Radni z Klubów: „Porozumienia Samorządowego” oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego będą głosować za przyjęciem sprawozdań z wykonania budżetu za 2016 rok i za udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu w Pile.

c) dyskusja nad przedstawionymi sprawozdaniami z wykonania budżetu Powiatu Pilskiego w 2016 roku,

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski przyznał szczerze, że nie chciał zabierać głosu w tym punkcie, natomiast nie może zgodzić się na to, żeby przejść obojętnie na temat komentarzy, szczególnie z ust przedstawiciela Klubu „Platforma Obywatelska”, które tutaj wszyscy usłyszeli. Poinformował, że pozwoli sobie zacytować Pana radnego: „ten sam budynek i ten sam powiat”. Dodał, że jednak twierdzi, że ten budynek już trochę jest inny, wystarczy wejść do niego, a szczególnie przed tym budynkiem spojrzeć, ale to nie ostatnie ich słowo, o czym też tutaj wielokrotnie wspominali nawet w dniu dzisiejszym. Zmiana elewacji

tego budynku to jest, sądzi, kwestia najbliższych miesięcy, a przynajmniej rozpoczęcie tej zmiany. Kolejną kwestią, którą podniósł, jest kwestia środków unijnych. Powie tylko tak, że całe szczęście, iż na sali jest Pan radny Tomasz Bugajski i mogą się „Państwo” czasami do jego sukcesów jeszcze odnieść, wrócić. Ma na myśli oczywiście kadencję 2006-2010, chociażby przywołana tutaj termomodernizacja, która w tamtym okresie, z tego, co pamięta, się odbywała, bo pewnie, żeby nie osoba Pana radnego Bugajskiego, to niewiele mogliby powiedzieć. Ale to jest może jego ocena, taka może trochę na zasadzie riposty. Następnie przeszedł do faktów. Poinformował, że w poprzedniej kadencji pozyskali „Państwo”, jak wynika ze sporządzonego przez mój merytoryczny Wydział sprawozdania, 25.815.000 w ramach programów unijnych. Natomiast oni na dzień dzisiejszy mają na pierwsze półrocze 2017 roku już podpisanych umów na kwotę 26.908.000, czyli różnica miliona, a trochę im jeszcze pozostało. Co do kwestii, związanych z chociażby stwierdzeniem, że trochę jest „Panu” żal, to rozumie, że miał na myśli własnych kolegów. Odnośnie sytuacji Szpitala, to poprosił o wyświetlenie slajdu o zadłużeniu Szpitala, o wynikach finansowych Szpitala. Poprosił, aby spojrzeć. Dodał, że to są precyzyjne dane, które otrzymał kilka, kilkanaście godzin temu od 2008 roku, 2009, 2010. Zwrócił uwagę na kwoty: „7 mln, 6, 5, 5, 4 mln”. Stwierdził, że obecna kadencja, oczywiście w 2014 – miesiąc już była ich Koalicja, natomiast dla zaokrąglenia podał ostatnie 2 lata. Dodał, że to są fakty, a z nimi się nie dyskutuje. To tak na marginesie, jeżeli mówią w trosce o Szpital. Stwierdził, że warto też w konwencji rozmowy o dofinansowaniach zewnętrznych, środkach unijnych, mimo wszystko przywołać generalną zasadę. Oczywiście faktem jest, że w tej perspektywie 2014-2020 mają do pozyskania z budżetu (ma oczywiście kraj w tej chwili): 82,5 mld, z tego, co pamięta. W poprzedniej perspektywie to było niecałe 70 mld. Natomiast faktem powszechnie znanym było również to, że mają prawie roczne opóźnienie, chociażby w pewnych programach operacyjnych. To jest fakt powszechnie znany. Rok temu, w marcu 2016 roku, tak naprawdę pozyskali dopiero 3 mld, „a tą kwotę powinni przez cały rok wcześniejszy, a powinniśmy naprawdę tą kwotę pozyskiwać w ciągu jednego miesiąca”. To wszystko złożyło się na to, że faktycznie ten rok 2016, jeżeli chodzi o te kwestie związane z pozyskiwaniem Funduszy Europejskich, skupia się z ich mierze głównie na przygotowywaniu określonych wniosków, których efekty już są dzisiaj, te efekty były przedstawiane. Poinformował, że z tego miejsca kolejny raz wyraził smutek, że Powiat Piłski nie jest partnerem w Piłskim Obszarze Strategicznej Interwencji. Dodał, że to 26 sierpnia 2014 roku (wie, że to się zbliżała kadencja i może nie o wszystkich się pamiętało), ale biorąc pod uwagę to (zresztą sobie tak czasami myśli, że całe szczęście), iż w poprzednim Zarządzie był Pan Starosta Piechocki, który wtedy odpowiadał tylko i wyłącznie za drogi, to przynajmniej tam był porządek i jest się czym pochwalić, ale mimo wszystko żałuje, że Powiat Piłski jako jeden, jedyny Powiat o tej skali wielkości w województwie wielkopolskim, w przeciwieństwie do Powiatu Leszczyńskiego, Powiatu Konińskiego, ziemskiego, bo tam oczywiście funkcjonują miasta na prawach powiatu, nie stał się partnerem w POSI. Dzisiaj tak, jak „Państwo” tutaj, Pan radny Sulima we wcześniejszej wypowiedzi stwierdził, nie pamięta tego słowa nawet, ale: „zlikwidowaliście budowę sali, czy nie: zaniechaliście” (zaznaczył, że nie pamięta i może tutaj zniekształcić), to nawet nie przekazali działki pod ten SMS, a chcieli budować hale dla Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Stwierdził, że oni to zrobili, był prosty układ, otworzyła się ścieżka. Gdyby byli w POSI wtedy, 26 sierpnia 2016 roku i Rada Miejska podjęła uchwałę, w której nie tylko kilka gmin z powiatu piskiego, czy Gmina Krajenka, czy Gmina Trzcianka stały się sygnatariuszami tego projektu, dzisiaj byłoby łatwiej, im wszystkim, bo mieszkają przecież w jednym mieście, w jednym powiecie i „przysłowiowy Kowalski naprawdę się nie zastanawia, czy chodzi po drodze powiatowej, czy podłodze miejskiej, czego dzieci uczą, czy mają zajęcia WF, czy jakieś inne treningi w sali, czy to powiatowej, czy to miejski”. Poprosił, aby wierzyć, że dla mieszkańca zupełnie nie ma znaczenia i warto o tym pamiętać. Dodał, że dobrze, iż chociaż ostatnio podpisali wspólną umowę na temat realizacji chociażby tej drogi

Piła- Leszków, Piła-Kalina. Poinformował, że oczywiście można tutaj mówić różne rzeczy, wiele rzeczy. Jego osobiście zasmucił i ma nadzieję, że to był przypadkowy uśmiech Pani radnej Augustyn, w momencie, gdy Przewodniczący Klubu Radnych Stokłosa przedstawiał wielość i jakość inwestycji w DPS-ach. Oczywiście tam padały słowa typu: kosiarka. Stwierdził, że nie wie, może to faktycznie wywołało uśmiech, ale to są na pewno urządzenia potrzebne dla każdego podmiotu, a szczególnie tak drażliwego, jakim jest pomoc społeczna. Poinformował, że co do działek, to może się Pan Starosta Piechocki wypowie, z tego, co zdążył mu przekazać. Podsumowując stwierdził, że ruszyli „z kopyta”. Oczywiście w 2016 roku można było zrobić więcej, ale to były różne uwarunkowania. Dzisiaj, nawet jak nie uda im się osiągnąć (czytaj: zdobyć) przysłowiowej złotówki do końca kadencji, to i tak mają wynik finansowy lepszy, niż poprzednia i wcale nie ma z tego powodu „dzikiej” satysfakcji, że jest lepszy od kogoś. Dodał, że wolałby być gorszy, ale żeby te środki finansowe, poprzednio zdobyte były jeszcze większe, a jego chociażby teraz stały na tym samym poziomie. Stwierdził, że może tyle, bo dyskutować i się przerzucać argumentami mogą tutaj przynajmniej jeszcze kilka godzin. Oczywiście jest na to przygotowany.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poprosił, aby wrócić do tego slajdu, który Pan Starosta pokazał przed chwileczką o zadłużeniach Szpitala, jeśli to jest możliwe. Stwierdził, że jak widać w obecnej kadencji, w roku 2015, nie wspomniał „Pan” o tym, że Szpital pilski, dzięki działaniom Dyrektora Szucy, odzyskał nadwykonania za lata: 2012, 2013, 2014 w kwocie ponad 5 mln zł, które zamiast wykonać stratę, wyprowadziły w tym roku Szpital na plus. Tylko tyle trzeba było do tego dodać, że to były nadwykonania zrealizowane w tamtych latach. Poinformował, że to jest pierwsza sprawa i myśli, że na ten temat nie ma potrzeby rozmawiać. Myśli, że o Szpitalu nie będą rozmawiać. Jeśli natomiast chodzi o zabranie głosu w stosunku do budżetu, to zwrócił się do Pana Skarbnika z pytaniem w sprawie tego, że w 2015 roku był zaciągnięty kredyt w wysokości 6,3 mln zł. Zapytał, czy to jest prawda. Odpowiedział, że prawda. Dodał, że ten kredyt nie został spożytkowany, tylko przeszedł on jako wolne środki z roku 2015 na rok 2016 i wszedł do budżetu roku 2016. Stwierdził, że jest to prawda i w związku z powyższym 6,3 mln zł niewykorzystanego kredytu z roku 2015 plus półtorej miliona kredytu, na który został zaciągnięty kredyt, to jest razem 7,8 mln do dyspozycji. Dodał, że przecież przed chwileczką „Pan” potwierdził, że te środki nie były wykorzystane, ale co, to za chwileczkę może. Poinformował, że miał możliwość oceniać budżet roku 2015 i pamięta, jak dzisiaj, pierwsze wystąpienie Starosty Tamasa, który zapowiadał nowe otwarcie, nową jakość, w ogóle wszystko miało być „cacy”, najlepsze. Dodał, że oskarżano „starą ekipę o działa jakieś korupcyjne, korupcjogenne, które gdzieś tam, jakieś dziwne sprawy, „zresztą w dniu dzisiejszym Pan Starosta też powiedział i tak bardzo przykro mi było, że jakieś dziwne niewyjaśnione sprawy, związane ze zmniejszeniem stawki”. Stwierdził, że to jest wszystko oficjalnie, są na to pisma, jest prośba Pana w związku z tym, że to był pierwszy rok realizacji jego działania, że stawka, którą wylicytował, nie pozwalała mu na utrzymywanie pracownika tutaj, w związku z powyższym poprosił, żeby utrzymać pracownika, żeby mu zmniejszyć koszt dzierżawy. Poinformował, że i tak ten koszt dzierżawy był wyższy, niż najwyższa kwota pozostałych kontrahentów, którzy „startowali na tą powierzchnię”. Poinformował, że to jest w kwestii wyjaśnienia. Następnie powrócił do tematu budżetu. Tak, jak powiedział 6 mln przeszło z poprzedniego roku jako wolne środki, a inwestycje, którymi Zarząd może się pochwalić, w zasadzie wielkości 2 mln złotych, czyli każda po jednym milionie złotych, to są dwie: jedna, to droga na Tarnowo i druga droga wspólnie budowana z Gminą Piła, to droga na „Płotki”. Pozostałe to są takie, można powiedzieć, inwestycje wielkości rzędu od 30-200 tys. zł z nakładkami. Oczywiście trzeba robić i tego jest dużo z tym, że jak już się mówi o drogach, to przy potrzebach, z tego, co pamięta, około trzydziestu paru milionów na to trzeba by włożyć. Żeby doprowadzić drogi do stanu naprawdę używalności wszędzie, to trzeba inwestować co najmniej 20%, żeby one nie

ulegały degradacji. Dodał, że taka jest rzeczywistość. Natomiast problemem tego Zarządu jest, myśli, że brak wizji dla powiatu, brak kierunków rozwoju. Oni po prostu wegetują, trwają. Zwrócił uwagę na to, że Pan Starosta się uśmiecha. Stwierdził, że więcej jest na „Facebooku przy gaszeniu pożarów”, jak przy pracy w gabinecie i opracowaniu programów. Poinformował, że taka jest rzeczywistość. Następnie życzył im pomysłów i zrealizowania tych pomysłów, o których mówił Pan radny Stokłosa, że mają plany pozyskania takich i innych kwot finansowych ze środków z Unii Europejskiej. Dodał, że bardzo będzie się cieszył, jeśli zrealizują te programy, ale przy okazji powinni nakreślić jakiś szczególny kierunek, w którym dzisiaj Powiat musi pójść. Mają bardzo złą sytuację kadrową w Szpitalu. Powtórzył, że naprawdę bardzo złą sytuację kadrową. Zauważył, że dzisiaj przeczytał na „Życie Piły”, iż jeden z ordynatorów złożył wniosek o zamknięcie Oddziału, bo nie ma kadry. Przymierza się następny. W związku z powyższym podjęcie jakichkolwiek działań, współpracy z Gminą Piła, największą Gminy, dla poprawy sytuacji Szpitala, poszukanie w funduszach unijnych możliwości sfinansowania termomodernizacji całego Szpitala (wie, że to jest kwota ogromna, powyżej 20 mln), to trzeba znaleźć. Na razie tylko mówią o planach. W związku z powyższym jest to naprawdę budżet, który nie daje rozwoju dla powiatu, a cofa powiat do tyłu. Poinformował, że będzie głosował przeciwko przyjęciu tego budżetu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że przysłuchując się argumentacji Pana radnego Kazimierza Sulimy, ma takie nieodparte wrażenie, że próbuje wyłączyć myślenie nie swoje, ale jego, wszystkich oceniających tutaj, przysłuchujących się. Wrócił do ostatniej kwestii, o której „Pan” wspomniał, dotyczącej termomodernizacji Szpitala, funduszy europejskich. Stwierdził, że przecież miesiąc temu dokładnie w tej sprawie podejmował decyzję przeznaczając 150.000 na projekt. Podziękował za potwierdzenie tego. Poinformował, że wspomniał „Pan” ironicznie, że częściej widać go przy pożarach, niż przy biurku, a trzeba pracować, opracowywać projekty. Zauważył, że przed chwilą (może go nie słuchał, a to jest jego prawo) zacytował dokładne dane, że na dzień dzisiejszy, pomimo tego, że mają jeszcze przeszło rok do upływu „naszej” kadencji, to w ciągu dwóch i pół roku już pozyskali (nie mówi o wnioskach, tylko o tym, co już jest podpisane) o 1 mln więcej funduszy europejskich, niż „Państwo” w poprzedniej kadencji. Jest to kolejny fakt, a służy tutaj materiałami źródłowymi w każdej chwili, w każdym momencie, w każdym miejscu. Natomiast to, czy jest przy pożarze takim, czy innym, to jest przede wszystkim jego uprawnienie, które wynika z ustawy o *ochronie przeciwpożarowej*, „gdzie starosta, burmistrz, wójt w przypadku zagrożenia dla społeczności lokalnej, ma prawo w takim wielkim skrócie prawie, że wydawać polecenia, oczywiście polecenia natury generalnej, służbom”. Dodał, że dokładnie te słowa potwierdził, nie wie, czy jeszcze obecny, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji. Stwierdził, że może się „Pan” uśmiechać, ale tak pojmuje swoją funkcję, swoją pracę. Jest tam, gdzie w jego przekonaniu i zdaniem wielu ludzi, być powinien. Poinformował, że jest to taka mała dygresja. Co do Szpitala i nadwykonań, poinformował, że przy założeniu nawet, że to było 5 mln, to i tak jest jeszcze duży minus, strata przez 4 lata to przeszło 20 mln strat. To tak na marginesie. Stwierdził, że tu się kłania matematyka.

Radny – Pan Kazimierz Sulima przeprosił i poinformował, że jeszcze raz zabierze głos i jeszcze powie tak, że pieniądze, które przekazywane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia to „Pan” doskonale pewnie wie, że przysługują mu z zawartych kontraktów i takie są kontrakty. W związku z powyższym tych pieniędzy starcza tylko na leczenie i pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem Szpitala, to znaczy: płace, ubezpieczenia i tak dalej. Na nic więcej nie starcza. Jak on był Wicestarostą, to wskaźnik dochodów, przychodów Szpitala przeznaczony na wynagrodzenia sięgał 72-74%. Dzięki właściwemu wyborowi Zarządu, nowego Dyrektora i zaakceptowaniu nowego planu Szpitala, ten wskaźnik dzisiaj spadł

poniżej 68%. Dodał, że to jest ogromny sukces, ale jeszcze raz powtarza, iż pieniądze z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia nie wystarczają na inwestycje w Szpitalu, na zakup sprzętu i tu trzeba otworzyć kierunek pilny działania, a takich działań nie ma. Jeszcze raz zaznaczył, że 150.000 przeznaczonych na plan, czy projekt tego, to jeszcze nic nie znaczy.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że z szacunku do ich czasu i cierpliwości, obiecuje, że ostatni raz z *ad vocem* zabiera głos.

Przewodniczący Rady poinformował, że „trzyma za słowo”.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski dodał, że chyba, iż będzie musiał. Poinformował Pana radnego, że to, co on powiedział przed chwileczką, w pierwszej części, to zgadza się z nim w 100%, na co są przeznaczane środki z Narodowego Funduszu Zdrowia, jaki jest parytet podziału tych środków, na co mogą być celowane i co mogą za pomocą tych środków opłacać (używając ogólnego stwierdzenia). Natomiast cały czas „Pan” chyba tutaj mimo wszystko nie słuchał, skoro przedstawiają 3 projekty. Oczywiście, żeby one były zrealizowane, to muszą się przede wszystkim kiedyś rozpocząć i skoro już są tak daleko zaawansowani, że to, co jest po ich stronie, tzn. obsługa, przynajmniej w przypadku dwóch, przygotowanie dokumentacji formalno-merytorycznej już jest zrealizowane i zaakceptowane, to teraz oczywiście mogą się tylko modlić i czekać, ale jako urzędnicy, jako Zarząd Szpitala (w tej chwili oczywiście ma na myśli osobę Pana Dyrektora), zrobili to, co do nich należy. Poinformował, że to nie jest ostatnie słowo. Kolejny projekt już też będzie za chwilę składany, a cały czas o tym myślą. Podkreślił, że wystarczyło spojrzeć na te tabelki i jak to ruszyło. Oczywiście oni skupiają się formalnie na 2016 r., ale nie mogą patrzeć na ten rok tylko pomiędzy datą 1 stycznia, a 31 grudnia, zapominając o tym, co jest po tym roku. Stwierdził, że to było wielokrotnie tutaj wspomniane, wielokrotnie akcentowane, że to był rok przygotowań z różnych powodów, nie dlatego, że ktoś był leniwy, tylko dlatego, że się pewne ścieżki otwierały i to tyle w temacie. Nie wie już, jak ma zaklinać.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że też już zabiera głos po raz ostatni i zaklina się w tej chwili. Uważa, że inwestycję można zaliczyć do zrealizowanych, jak jest realizowana, a to, że jest złożony wniosek i został zatwierdzony, to wcale jeszcze nie znaczy, że ona dojdzie do realizacji. Stwierdził, że Pan Starosta liczy pieniądze, które jeszcze nie wpłynęły, 26 mln, których jeszcze nie ma.

Przewodniczący Rady stwierdził, że naprawdę tą dyskusją między sobą niczego tutaj do sprawy nie znoszą. Przeprasił za podniesiony głos. Poinformował, że udzieli głosu Panu Staroście, ale zachowują się jak „harczerzyki”.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że może, jak żołnierze, ale to jego ocena. Dodał, że oczywiście mówił to półzartem. Poinformował, że kwota dokładnie 26,8 mln plus końcówka, to nie była kwota, która chociaż raz padła tutaj, dzisiaj, w odniesienie do Szpitala Specjalistycznego w Pile, tylko to była kwota, którą już pozyskali, albo na pozyskanie której mają w ciągu, od pierwszego dnia ich kadencji do dnia dzisiejszego, podpisane umowy, że: przyznane. I to jest drobna dystynkcja, drobna różnica. Natomiast w odniesieniu do Szpitala, padły dzisiaj tylko kwoty tak naprawdę trzy. Pierwsza dotyczy wniosku w sprawie modernizacji Pracowni Kardiologii i tam była kwota około 2 mln złotych, kolejny wniosek to było 7 mln złotych na rozbudowę SOR-u, czyli mają już w tej chwili, sumują: 9 mln. Natomiast w przypadku trzeciej kwoty, to była to kwota przekazana 150.000 z budżetu na przygotowanie dokumentacji na termomodernizację i jeszcze dodatkową zmianę źródła ogrzewania, ciepła etc i tam, z jego „ust padła” liczba: kilkanaście milionów. Także

mógł on pomyśleć, że to może być 26 akurat, łącznie z wszystkim, ale nie padła taka kwota. Jeszcze raz podkreślił: 26,8 mln to już jest w kasie Starostwa, że tak powie lub za chwilę wpłynie, bo są ku temu stosowne umowy. A ta kwota, o której powiedział i którą ostatnio wymienił w odniesieniu do Szpitala, to jest faktycznie kwota procedowana i tutaj żeby mieli jasność w tej sprawie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził zdanie, że jako szef Klubu chyba czuje się najlepiej na tej sesji, bo cały czas jest krytykowany. Poprzednio był u władzy – źle, teraz jest u władzy i też jest źle. Stwierdził, że po prostu tok ich rozumowania polega na tym, że potrafią bardzo mocno „biczować”, a uważa, że żyją w poprzedniej kadencji, w zupełnie innym okresie czasowym, o innych możliwościach finansowych i o innych problemach powiatu pilskiego. I oni, jako Rada, są do tego, żeby w danym momencie stwarzać najlepsze warunki do rozwoju powiatu i stwarzać warunki ludziom, żeby w tym powiecie żyło się dobrze. I jak będą tak rozmawiali, to będą inaczej podchodzić do tematów, które są za nimi i przed nimi, bo taka jest rzeczywistość. Dodał, że jeżeli chodzi o Szpital, to wszyscy mają rację i nie ukrywa, że poprzednio żyli w zupełnie innych rozdaniach finansowych. W tym czasie, dzięki Staroście Bugajskiemu, rzeczywiście zainwestowali ogromne pieniądze z „ochrony środowiska”. Jest spalarnia, jest jedna i druga. Dzisiaj można mówić, że są one nieudane, ale myśli, że to jest problem też i poprzedniego i tego Zarządu, żeby ta spalarnia pracowała dobrze. Muszą sobie uzmysłowić, że „Szpital to Narodowy Fundusz Zdrowia”. Poinformował, że poprzednio swoich „kolegów” w Rządzie krytykował, że za małe pieniądze pieniądze są na służbę zdrowia i dzisiaj mówię „kolegom” rządzącym, że są za małe pieniądze są na służbę zdrowia, bo w ramach kontraktu rządzący mówią, że Szpital ma leczyć, inwestować i remontować. A wiedzą, że się tego nie da zrobić, bo jeżeli płace w Szpitalu przekraczają kwotę 70%, a „kolega Kazimierz” w poprzedniej kadencji bardzo mocno krzyczał, żeby tam wyciąć te pensje (on tego nie mówi, jest ostrożny w tym wycinaniu) i wiedzą, że problem Szpitala powstał w 2010 roku. Swego czasu „skoczyły” pensje i Zarząd poprzedniej kadencji przez 3 lata nie wiedział, co zrobić ze Szpitalem. Rzeczywistość jest taka, że nastąpiła zmiana na stanowisku Dyrektora i Dyrektor miał wolną swobodę, żeby doprowadzić Szpital do jakiegoś tam ładu ekonomicznego i rzeczywiście na przełomie kadencji udało się, obniżyć z pięciu do półtora. Ubiegły rok był specyficzny, bo rzeczywiście „nadróbki poszły” i udało im się pochwalić zyskiem w Szpitalu. Dodał, że jest to bardzo dobrze. W tym roku nie jest to tak też (jak porównają wielkość Szpitala i szpitale wojewódzkie) tragicznie, ale tworzy się następny problem, o którym „Państwo” wiedzą. On w tym temacie nie będzie się wypowiadał. Poinformował, że co 4 lata jest taki problem w pilskim Szpitalu, że lekarze chcą zarządzać Szpitalem. Dodał, że zobaczą, jak to się skończy i myśli, że temat jest do rozwiązania, będą o tym dyskutowali w tym Zarządzie, jak temat rozwiązać. Stwierdził, że jeżeli „koledzy z Platformy” mówią, że jest budżet niższy, to „koledzy” razem z nim byli i wiedzą, że ten budżet spadł z jakichś powodów. Budżet powiatu w 90% jest budżetem zadaniowym, prawie sterowanym zewnątrz i jeżeli spada subwencja oświatowa o 3,5 mln złotych, to nikt mu nie może mówić, że budżet spadł. Dodał, że wszyscy mają tę świadomość, dlaczego spadł. Stwierdził, że tutaj dziwi się wypowiedziom znawców budżetu, że takie słowa tutaj padają. Następnie poinformował, że jeżeli mówią o budżecie i dochodach własnych, to one są też sterowane, oprócz sprzedaży majątku. I chciałby to wszystkim „kolegom” powiedzieć, że najlepszy majątek już został wysprzedany, zostały ochłapy, które są trudne do zbycia. Przeprosił za słowo i wyjaśnił, że taka jest rzeczywistość. Dodał, że niejest tak prosto dzisiaj sprzedać majątek, który jest trudnym majątkiem, który też zostawili po to, żeby były dochody. Przypomniał, że Poczta przynosiła ogromne dochody, była taka firma na al. Wojska Polskiego, która płaciła ogromne pieniądze za wynajęte pomieszczenia. Stwierdził, że te sytuacje się zmieniają, dlatego na wstępie powiedział, że żyją w innych czasach, w innych realiach ekonomicznych i inaczej muszą myśleć. Dodał, że

tamten Zarząd myślał prawdopodobnie dobrze i ten Zarząd też myśli dobrze. I jak będą tak rozmawiali, to będą mieli skutki pozytywne. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, poinformował, że tu go chwala, ale nie o to chodzi, żeby go chwalić, natomiast powie otwarcie, że w ostatnich dwóch latach wydają na wydatki na drogi prawie porównywalną kwotę, jak za Tomasza Bugajskiego pozyskali środki zewnętrzne. Stwierdził, że kwota 6 mln i tutaj z niedużym udziałem środków zewnętrznych, bo muszą pamiętać, że lata 2015-2016 są trudne ze względu na programowanie środków europejskich. „Było tak w roku 2010, jak była kadencja, że następuje taki przełom, stare się kończą, nowych nie ma, a teraz jeszcze gorzej jest, bo ci u góry przetrzymują te środki.” Trzeba pamiętać, że środki europejskie składają się z trzech elementów: środki krajowe w Unii Europejskiej i wnioskodawcy. Dodał, że jak środki unijne u Marszałka są podzielone, to w Ministerstwie „przyblokują” i pół roku to czasami czekają na decyzję, żeby środki uruchomić. Stwierdził, że to też jest ważny argument, żeby pokazać, iż nie jest tak wszystko, żeby „zgonić”, że Zarząd, że Starosta nie działa. Poinformował, że oni działają bardzo agresywnie, ale mówi, że nie ma możliwości pozyskiwania. Znaleźli się w tak zwanej próżni finansowej zewnętrznych środków. Dodał, że jeżeli są środki, to na pewno one są pozyskiwane i to Starosta wykazywał. One są bardzo dobrze dzisiaj pozyskiwane i mogą być zadowoleni, ale też chce powiedzieć, że to jest czasami tak, jak tutaj z tym Funduszem Norweskim. Stwierdził, że „kolega” opracował, a on „wypił” i tak to się czasami zdarza i tak jest na przełomach kadencji, że czasami tak też trzeba zadziałać. Jeżeli chodzi o tą nadwyżkę kredytową, poinformował Pana „Kazimierza”, że każdy z nich jest osobą rozsądną, ekonomiczną. Przypomniał o obligacjach i przejściu na następny rok. Zauważył, że każdy z nich jest dobrym ekonomistą i naprawdę życzyłby sobie, żeby tak troszeczkę merytorycznie rozmawiali, a nie robić „warszawki” w Pile, bo jest niewskazane. Przypomniał, że na wstępie powiedział, iż czasami jest mu głupio, bo jedni mówią, że PSL jest dobry, drudzy mówią, iż PSL nie jest dobry, a PSL wygrywa wybory i to znaczy, że jest dobry.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Piłskiego poinformował, że chciałby się odnieść tutaj do słów Pana radnego Sulimy i nie może zgodzić się z takim stwierdzeniem, odnośnie roku 2015 i przełożenia tego na rok 2016. Wyjaśnił, że z tego, co pamięta, to w roku 2015 planowany był deficyt budżetowy na około 2,5 mln zł i kredyt, który był wówczas zaplanowany, te 6,3 mln, miał być właśnie w części pokryciem tego deficytu. Poinformował, że okazało się na koniec roku, iż nie było deficytu, tylko była nadwyżka budżetowa w roku 2015. Ta nadwyżka budżetowa wynosiła, jak dobrze pamięta, 3,7 mln zł („coś około tego”) i kredyt został w całości wykorzystany i w tej sytuacji, że wydatki były zdecydowanie niższe, jak planowane, bo jak sobie przypomina, to one były na poziomie około 93%, natomiast dochody były wykonane na podobnym poziomie, jak w tym roku, czyli około 99%, to ta różnica spowodowała właśnie, że nie było deficytu, tylko była nadwyżka budżetowa. Poinformował, że ówczesny Zarząd i ówczesny Starosta zdecydowali, żeby cały kredyt wykorzystać. Dodał, że z jednej strony warunki, jakie zostały przyznane powiatowi na ten kredyt, są bardzo dobre, ponieważ tam jest minimalne oprocentowanie, koszty są naprawdę minimalne i on był warty wykorzystania, natomiast w roku 2016 pojawiły się oczywiście tak, jak Pan radny mówił, wolne środki i one były nie tylko z roku 2015, ale one również były z roku 2014. Dodał, że jak dobrze pamięta, to tam była kwota około 800.000 wolnych środków w 2014 i te wolne środki z roku 2015: 6 mln zł. To Rada na sesji, jak dobrze pamięta, marcowej roku 2016, rozdysponowała w różny sposób. Dlatego każdy budżet roczny jest zamykany i jest otwierany nowy. Natomiast ta różnica, która występuje to jest zawsze tutaj sprawa końca roku. Jak widzieli, że w tym roku 2016 był planowany deficyt 4,7 mln, a faktyczny był: 1,5 mln zł, czyli kwota niższa, to między innymi to spowodowało, że w tym roku 2017 również mieli wolne środki. Była to kwota niższa i też na sesji marcowej w tym

roku „Państwo” decydowali swoim głosowaniem, gdzie te środki mają być przeznaczone. Dodał, że tak się dzieje „rok w rok”.

d) podjęcie uchwały.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 5 – przeciwnych (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.

- a) **przedstawienie uchwały nr 3.2017 Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile z dnia 8 maja 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii o wykonaniu budżetu Powiatu Pilskiego i wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu w Pile z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.**

Pan Marian Madej – Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile przedstawił uchwałę Komisji Rewizyjnej w sprawie wyrażenia opinii o wykonaniu budżetu Powiatu Pilskiego i wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu w Pile z tytułu wykonania budżetu za 2016 r., która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Opinia Komisji jest pozytywna. Komisja wnioskuje o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu w Pile.

- b) **przedstawienie uchwały opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile o udzielenie Zarządowi Powiatu w Pile absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.**

Pan Roman Sobieszczyk – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pile odczytał uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile o udzielenie Zarządowi Powiatu w Pile absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 r., która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

c) dyskusja

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

d) podjęcie uchwały

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały, udzielającej Zarządowi Powiatu w Pile absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 r., zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 5 – przeciwnych (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady złożył gratulacje całemu Zarządowi Powiatu. Podziękował za pracę w całym ubiegłym roku. Dodał, że oczywiście w ubiegłym roku również był poprzedni Pan Starosta i myśli, iż te gratulacje jemu też się w jakimś sensie należą. Następnie wręczył kwiaty Staroście Pilemu – Panu Eligiuszowi Komarowskiemu.

Oklaski.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pile podziękował za uzyskanie stosownego poparcia i za kwiaty. Poinformował, że nikt nie mówił, iż będzie łatwo, ale on zawsze jest dobrej myśli, jest optymistą, a czasami im więcej trudności napotyka, tym jest to dla niego bardziej mobilizujące. Dodał, że to są oczywiście jego słowa. Mogą w nie wierzyć lub nie, ale tak naprawdę jest. Nie ma rzeczy niemożliwych. Podziękował za tą motywację, szczególnie te słowa kieruje do Panów radnych opozycji, do polityków szczególnie z tego okręgu, bo mówiąc szczerze oni go wychowali i dzięki nim jest tu Starostą, bo oni go motywowali dwa lata temu, kiedy na jednej z konferencji bezpodstawnie oskarżali go, a do dzisiaj się nawet przeprosin nie doczekał. To na marginesie, bo może na wszystko przyjdzie czas. Chociaż niektórzy przeprosili z ich grona, a ma na myśli teraz lokalne ugrupowanie Platformy Obywatelskiej – z tych osób, które tam stały na tej pamiętnej konferencji, kiedy zarzucali nie tylko jemu, ale innym członkom ówczesnych władz powiatu różne działania niezgodne z prawem. Dodał, że poczekają.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godz. 18:20

Po przerwie.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski opuścił obrady o godz. 18:20.

Ad. 6

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica za rok 2016.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym. Dodała, że członkowie Komisji bardzo wysoko ocenili pracę i umiejętności zarządzania Szpitalem przez Pana Dyrektora Rafała Szucę.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 1 – wstrzymującym się.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski zauważył, że o Szpitalu już dzisiaj mówili dużo i kto wie, czy nawet nie za dużo, natomiast pozwoli sobie tylko jeszcze sprostować pewne informacje. Otóż informacja, którą podał Pan radny Kazimierz Sulima o tym, że otrzymali 5 mln spłaty w 2016 roku i ona dotyczyła tam wcześniejszych lat, wymaga doprecyzowania po pierwsze, co do kwoty. Nie była to kwota 5 mln, tylko tak, jak przed chwilą od Pani Dyrektor finansowej Szpitala Specjalistycznego w Pile otrzymał informację, że była to kwota nieco ponad 3 mln i dotyczyła ona w dużej części właściwie na pewno roku 2015, 2014 i 2013. Poinformował, że to nie były tamte lata: 2012, 2011. Jest to jedna uwaga, a druga to taka, że faktycznie na jednym z portali wczoraj ukazał się artykuł w swojej treści nieprawdziwy sugerujący to, że został złożony wniosek o zamknięcie Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i drugi wniosek już gdzieś tam w korytarzu czeka. Poinformował, że jest to oczywista nieprawda. Ten fakt został dzisiaj sprostowany na tym samym portalu przez Pana Dyrektora, zamieszczone zostały przeprosiny portalu. Wynika to pewnie (nie chce tutaj mówić, że z nierzetelności dziennikarskiej), że zbyt łagodnego potraktowania tego tematu. Myśli, że to też jest doświadczenie dla wszystkich, dla tych, którzy tego typu informacje na zewnątrz kreują, czy to na portalach, czy to w innych środkach komunikacji. Stwierdził, że należy być rzetelnym także w pracy dziennikarskiej. Coś o tym też wie. Stwierdził, że to tylko takie małe wyjaśnienie.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zwrócił się do Pana Starosty. Poinformował, że w związku z jego wystąpieniem chciałby może nie dzisiaj, niekoniecznie dzisiaj, uzyskać takie informacje, czy prawdą jest, że brakuje personelu medycznego typu lekarze, obsady pielęgniarki, czy jest rzeczywiście prawdą: brak personelu, czy rzeczywiście obsada dyżurów jest tak trudna, że po prostu pracownicy są przeciążeni, ponieważ takie głosy do niego doszły, że nie ma naboru nowych lekarzy, bo są straszne problemy, a w szczególności na Oddziale Anestezjologii. Ponieważ też podano, że tylko pięciu anestezjologów jest do dyspozycji i wykorzystanie sal operacyjnych jest tylko w części, a część stoi po prostu ze względu na brak anestezjologii.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że kwestia, którą podniósł Pan radny jest na tyle ważna, że właściwie wymaga odpowiedzi tu i teraz i myśli, że doskonałym źródłem informacji będzie obecny tutaj Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile, natomiast co do kwestii, które dotyczą jeszcze tego rzekomego zamknięcia Oddziału w tym dokumencie, który jest zamieszczony na stronie tego portalu, oprócz tego sprostowania, ma na myśli to sprostowanie, to jest wprost informacja, ilu lekarzy pracuje i tak dalej, natomiast tylko jeszcze zanim Pan Dyrektor dojdzie tutaj do mównicy, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to powie jedno słowo komentarza, że sytuacja dotyka Szpitala pilski, w czym nie jest nic odosobniony. Wyjaśnił, że to tak naprawdę ta sytuacja, że mają brak lekarzy, że mają pewne problemy związane ze zmianą pokoleniową, to ona dotyka każdej jednostki w tym kraju. Poprosił, aby pamiętać o jednej rzeczy, że dane, z którymi niedawno, gdzieś tam się zapoznał, chociażby w kwestii lekarzy specjalistów od tej medycyny ratunkowej, jest zapotrzebowanie na 700, a mają na rynku 600. To im pokazuje, gdzie tu jest „wąskie gardło”. Natomiast myśli, że adresatami w ogóle tych pytań, czy propozycji do rozwiązania tego problemu, to z całym szacunkiem, czy sympatią, czy antypatią do każdego z nich, nie są oni.

Poinformował, że za proces kształcenia lekarzy niestety nie odpowiadają i tutaj, jeżeli wezmą jeszcze pod lupę to, że może faktycznie gro młodych lekarzy wyjeżdża za granicę, świadczy tam usługi, to stąd się to bierze, stąd się biorą takie sytuacje. Myśli, że oni na takich konferencjach tak naprawdę nie powinni rozmawiać, nie powinni sobie wysyłać pism, nie powinni pisać listów, najpierw informując media, a dopiero później zainteresowanych, tylko powinni wspólnie te kwestie w swoim gronie spróbować przynajmniej zmniejszać to ujemne ryzyko jakichś tam niedociągnięć, bo one są, były i będą. Szpital za rok obchodzi 30 urodziny funkcjonowania. Dodał, że to jest logiczne, że ten Szpital, podobnie, jak prawie każdy w tym kraju, nie jest odpowiednio dofinansowany i wyposażony, czy to w sprzęt, czy to w urządzenia, które służą do powszechnego użytku, ma na myśli łóżka i tego typu sprawy. Stwierdził, że tak było, jest i będzie. To oczywiście nie zwalnia ich od tego, żeby nie pracowali, nie działali. I to, co było teraz, mimo, że widzi, iż emocje trochę opadły i „Pana” i jego, to oni naprawdę w tym kierunku idą. Dodał, że oczywiście zawsze można więcej, ale można też i mniej. Poinformował Pana Przewodniczącego, że z jego strony może tyle, a sugeruje, żeby Pan Dyrektor się odniósł do kilku kwestii z wystąpień tutaj.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że chciałby dopytać jeszcze, czy faktycznie powstał Komitet Obrony Szpitala i Pacjentów i czy Pan Starosta otrzymał jakieś pismo od tego Komitetu, czy podjęte zostały jakieś rozmowy.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że może tylko uzupełni, bo sprawa rzeczywiście jest poważna i niepotrzebnie Pan Starosta próbuje przed tym tematem mówić, że to jest temat ogólnopolski, nawet „na zagranicę wyjeżdża”. Chciałby, aby skupili się na Szpitalu w powiecie pilskim, odpowiadali, a nie mówili sobie o jakiś tam rzeczach nie na temat.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że „chyba wywołał Pan wilka z lasu”. Uznał, że nie da się funkcjonować w otoczeniu mikroekonomicznym, nie patrząc na makro. Dodał, że bezspornym jest to, że proces kształcenia lekarzy nie jest optymalny i to nie jest od dzisiaj, nie jest to proces, który jest niewystarczająco realizowany przynajmniej od lat kilku. Bezspornym jest to, że nawet z tego miasta wyjeżdżają ludzie do pracy za granicę, w tym lekarze oraz bezspornym jest to, że problemy kadrowe ma właściwie każdy szpital w tym kraju. Przechodząc do odpowiedzi na pytanie Pana radnego Kazimierza Sulimy, poinformował, że przecież on doskonale wie, że taki Komitet powstał, Komitet przynajmniej z nazwy, na papierze. Co do treści tego listu, to nie chciałby się wypowiadać, bo niestety w tym Komitecie nie ma nawet adresu, na który może na przykład wysłać odpowiedź, nie ma numeru kontaktowego, są tylko nazwiska, grupy lekarzy – w jego szacunku (nie liczył, to znaczy pracowników Szpitala, bo tam są również pielęgniarki i podobno oddziałowe, bo nie zna wszystkich oczywiście) z 1100 pracowników pod tym pismem podpisało się około 50, według jego szacunków. Ale tutaj zastrzega, że może się troszkę mylić w jedną lub w drugą stronę. Na pytanie, czy podejmie rozmowę, odpowiedział, że myśli, iż skoro forma komunikacji rozpoczęła się z inicjatywy członków tego Komitetu, zresztą podobnie, jak to miało miejsce w 2009 roku, kiedy to skutkiem takich akcji było odwołanie, jak domniemywa, Pana Dyrektora Wrony, *notabene* świetnego fachowca, to uważa, że jego odpowiedź i Dyrektora Szpitala w tym pierwszym stadium również powinna się odbyć w podobnej formie konferencji, na którą ze względu na dzisiejszą sesję zwołali na dzień 29 maja, to jest poniedziałek, o ile pamięta, godzina 13:00. Poinformował, że odniosą się do każdego konkretnego zarzutu, postulatu, przedstawią swoje zdanie, przedstawią przede wszystkim fakty, ale też drogę do rozwiązania tego problemu. Dodał, że osobiście żałuje, że o tym liście dowiedział się od co niektórych dziennikarzy najpierw, zanim on do niego dotarł. Śmie twierdzić, że był ostatnim, który się z nim zapoznał, a wydaje mu się, że ze względu na

adresata powinien być pierwszy. Stwierdził, że to jest oczywiście wybór lekarzy, tzn. tego grona. Natomiast on, na ich miejscu, mimo wszystko najlepiej by się zwrócił z tym listem do niego, usiadł przy jednym stole, tym bardziej, że można go różnie oceniać, natomiast chyba nikt, przynajmniej on się do tej pory nie spotkał z takim zarzutem, że jest niedostępny. Dodał, że jest jeden wyjątek, ale to może powie przy innej okazji. Także on by tak to zrobił, ale ktoś ma prawo, każdy decyduje o sobie, wybrał taką, a nie inną formę. Stwierdził, że muszą pracować, muszą rozwiązać ten problem. Jest mu o tyle łatwiej, że ma dokumentację, która dotyczyła poprzedniego tego typu zdarzenia w 2008, albo w 2009 roku, kiedy tutaj siedzący z nimi Pan radny Tomasz Bugajski, były Starosta, pewne kroki przedsięwziął w tym kierunku, jeszcze na pewno też dał mu pewne doświadczenie, pewne wytyczne, natomiast on oczywiście nie stwierdzi, nie oświadczy, że będzie dokładnie tak samo postępował. W jego przeświadczeniu, w przeświadczeniu jego kolegów z Zarządu podejmą najlepszą, najbardziej optymalną decyzję, której skutki w najmniejszy sposób przede wszystkim odczują „nasi” pacjenci. Przypomniał, że pacjentami tego Szpitala w 50% są mieszkańcy powiatu piskiego, a w 50 (oczywiście jest to zaokrąglenie pewne) mieszkańcy powiatów ościennych i innych regionów „naszego” kraju.

Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile odniósł się do pytania o to, czy powstał Komitet. Odpowiedział, że wie, iż powstało pismo, list do Pana Starosty, które otrzymał również do wiadomości i rzeczywiście jest ono podpisane jako Komitet Ochrony Szpitala, natomiast potwierdzi rzeczywiście, że innych danych nie ma. Dodał, że podpisane są tam osoby, które są wybrane do reprezentowania. Stwierdził, że to w zasadzie jest tyle na to jedno pytanie. Poinformował, że jak chodzi o braki kadrowe, to Izba Lekarzy (nie wie, może się pomylić o trzy do pięciu osób) nie zmieniła się istotnie w ciągu ostatnich 10 lat. Natomiast zmieniły się formy zatrudnienia, zmieniły się wymiary zatrudnienia, zmieniły się zasady funkcjonowania, robienia specjalizacji tego, do czego, do jakich zadań można tych ludzi przeznaczyć, a do jakich nie. Jak chodzi o ilość pielęgniarek, to rzeczywiście w porównaniu do 2010 roku, z ilości bodajże 493 jest „480 parę”. Zmniejszyła się i to są jednostkowe być może ilości, natomiast, czy wtedy była wystarczająca ilość, to wobec rosnących wymagań pewnie dzisiaj jest ich relatywnie mniej, zarówno wymogów, jak i oczekiwań. Także tak naprawdę być może rzeczywiście trzeba będzie dążyć w kierunku zwiększenia zatrudnienia w tym zakresie. Stwierdził, że być może tego typu pytanie jest podyktowane tym, że rzeczywiście pracuje w ciągu ostatnich trzech lat i jest o około 100 osób mniej, ale to dotyczy wszystkich pracowników Szpitala, a nie jakiejś wybranej grupy zawodowej. Poinformował, że również oczekiwania społeczne są coraz to większe. Chcieliby, żeby na „SORze” było więcej lekarzy. Dodał, że też by chciał i ludzie, którzy tam pracują też by chcieli, bo byłoby im lżej. Stwierdził, że to obciążenie nie do końca wynika z tego, że jest ich mniej, ale wynika również z tego, że coraz więcej jest pracy do wykonania przy obsłudze tej samej ilości pacjentów. Bezpośrednie porównanie takiej ilości „sztuki do sztuki”, dzisiaj nie jest możliwe dlatego, że o ile w 2009-2010 roku przyjętych było około 20, „20 paru” tysięcy pacjentów, to w ubiegłym roku „50 parę” tysięcy pacjentów. Zauważył, że jeżeli dawniej w SORze, czyli Szpitalnym Oddziale Ratunkowym do dokumentacji wystarczyła jedna kartka samokopiująca, to dzisiaj to jest historia choroby zawierająca 21 elementów, nie stron, tylko 21 dokumentów, które też trzeba wypełnić i zrealizować. Poinformował, że zmieniły się sposoby rozliczeń, zmieniła się wymagana dokumentacja i ona się nie zmniejszyła, a urosła, czyli rzeczywiście trzeba jasno powiedzieć, że ilość zadań, związanych z realizacją tych samych procedur, zdecydowanie wzrosła. Patrząc na to w ten sposób, to rzeczywiście trzeba by więcej ludzi do pracy. Dodał, że mówi o tym dlatego, żeby przede wszystkim uniknąć takiego wrażenia, że oto nagle zmniejszyła się drastycznie ilość lekarzy, czy też ilość pielęgniarek, jeżeli nawet są wahania, bo tak naprawdę w tej ilości zatrudnienia powinien podawać z dnia na dzień. Poinformował, że nie ma dnia, żeby ilość pracowników w Szpitalu się nie zmieniła. Dotyczy

to również pracowników w każdym pionie. W tej chwili na przykład są pozyskane trzy nowe umowy z lekarzami na SOR. Poinformował, że część tych informacji jest dość nieprecyzyjna, bo jeżeli powstaje informacja, że jest pięciu anestezjologów, to on wie, że jest dziesięciu. Być może informacja była tego rodzaju, że dzisiaj jest pięciu dostępnych, bo dwóch jest chorych, jeden jest na szkoleniu, a dwóch jest na urlopie, ale to kwestia rzetelności, czy też interpretacji informacji, która powstaje. To samo dotyczy innych oddziałów. Dodał, że rzeczywiście taki wniosek formalnie nie wpłynął o zamknięcie, czy też likwidację oddziału i właściwie trochę się dziwi, że musi to tutaj tłumaczyć, dlatego, że każdy z nich doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że zamknięcie oddziału to nie jest zgaszenie światła, przekręcenie zamka w drzwiach, tylko jest to cała, obszerna procedura, na którą również „Państwo” musieliby wyrazić zgodę. W związku z tym nie wyobraża sobie, żeby coś się miało odbyć bez ich wiadomości. Na pytanie o to, czy takie argumenty w dyskusjach, czy w pismach będą się pojawiać, że trzeba ich więcej, bo jak nie, to pewnie trzeba będzie zamknąć, odpowiedział, że pewnie się pojawiają. Natomiast nie chciałby tutaj szeroko komentować, czy też sprawozdawać rozmów prowadzonych w środku, u niego w gabinecie, czy też w gabinetach lekarskich, na tak szerokim forum i to, jakich argumentów będą używać. Jeżeli ma być Dyrektorem tego Szpitala, to prosi, aby pozwolili mu prowadzić negocjacje w taki sposób, jak uważa za stosowne. Natomiast jeżeli nie mają zaufania do tego typu działań, to również są na to rozwiązania. Dodał, że to w kwestii ilości pracowników. Jak chodzi o wynik finansowy, bo tak naprawdę nad tym mieli konferować dzisiaj, był on przedstawiany na dwóch Komisjach. Nie wie, czy to jest właściwy moment, żeby się wypowiadał, czy ma poczekać.

Przewodniczący Rady poprosił o kontynuowanie wypowiedzi. Dodał, że są w tym punkcie.

Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile poinformował, że wynik finansowy jest rzeczywiście ujemny: -1.460.000 zł za ubiegły rok. Można oczywiście spojrzeć na niego w różny sposób, a on patrzy optymistycznie. Dodał, że będzie powtarzał to za każdym razem, bo to wymaga powtarzania, że w tym wszystkim, w tej strukturze i przychodów i kosztów bardzo istotną pozycją jest amortyzacja, która jest w przedsiębiorstwach czymś oczywistym. Natomiast ich przedsiębiorstwo jest dość specyficzne, jest przedsiębiorstwem działającym *non profit*. Ich zadaniem nie jest wygenerowanie zysku. Stwierdził, że „Państwa” składki, jego składki, służą zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego i takim dysponowaniem środkami, żeby je zapewnić, a nie na generowaniu zysku. Równie dobrze można byłoby oczekiwać od żołnierza, żeby wygenerował zysk od strażaka, czy też policjanta. Można dyskutować oczywiście nad różnymi formami i czy rzeczywiście da się wygenerować, czy nie. Natomiast prosiłby o to, żeby spojrzeć na Szpital publiczny, na Szpital, którego „Państwo jesteście” podmiotem tworzącym, jako na ten element właśnie bezpieczeństwa, a nie jak na przedsiębiorstwo, które ma wygenerować zysk. Dodał, że nie wygenerują zysku, a jeżeli mieliby go wygenerować, to będzie o nich to źle świadczyło. Ich troską dzisiaj jest przede wszystkim przeznaczenie tych pieniędzy, które pozyskują z Narodowego Funduszu Zdrowia, właśnie na „zabezpieczenie tego bezpieczeństwa” zdrowotnego. Mówiło się dużo o kosztach wynagrodzenia, o kosztach ludzi. Poinformował, że pyta się w takim razie, na czym polega to bezpieczeństwo zdrowotne, kto je zapewnia, czy na pewno budynki i infrastruktura wyłącznie. Odpowiedział, że nie. Dodał, że zdecydowanie to jest i pewnie długo jeszcze będzie praca ludzi. Można oczywiście dyskutować nad tym, czy to jest dużo, czy mało, można dyskutować nad wyceną procedur, nad wielkością kontraktu i tutaj zapewnia ich, że nie tylko oni, nie tylko pacjenci, ale oni, którzy pracują w tym i próbują związać koniec z końcem, rozwiązać wiele różnych problemów, wydawałoby się nierozwiązywalnych, nie są zadowoleni. Pewnie rodzi to frustrację i być może przychodzi taki moment, kiedy cała rzesza ludzi, w tym przypadku pracowników Szpitala mówi, że jest tą sytuacją co najmniej zmęczona, czy też sfrustrowana.

Nie dziwi się w jakiś tam sposób, natomiast trzeba też zdawać sobie sprawę, że to jest wiele różnych, innych aspektów, których nie chce tutaj poruszać, żeby kogokolwiek rozliczać z czegoś. Nie da się również oderwać sytuacji Szpitala Pilskiego od sytuacji globalnej w ogóle w „naszym” kraju. Stwierdził, że to nie jest bez znaczenia, iż na przykład w Wielkopolsce z 300 kończących uczelnię medyczną absolwentów około 150 będzie miało możliwość robienia specjalizacji, a pozostali nie. Dodał, że coś będą musieli ze sobą zrobić. Też byłby daleki od jakichś takich uogólnień, oskarżeń, że to ci źli, tacy, czy inni, „mają coś, powiedzmy sobie, nie tam, gdzie trzeba” i wyjeżdżają za granicę, bo ojczyzna im nie pasuje. Czasami jest tak, że dokonują wyborów z różnych powodów. Jest daleki od jakiejś takiej ogólnej oceny wszystkich, którzy wyjeżdżają, czy też podejmują się takich, czy innych specjalizacji, mniej lub bardziej komercyjnych. A może powinni się przyzwyczaić do tego, że ludzie mają prawo wyboru tego, co ze sobą zrobią. Być może należałoby szukać innych rozwiązań, nie wie. Dodał, że kiedyś już były nakazy pracy, czy różne inne systemy, które nakazywał takie, czy inne rozwiązania, ale to nie jest jego rola, nie będzie się tym zajmował. Poinformował, że wobec rosnących wymogów z różnych stron i rosnących cen na sprzęt, który się starzeje, który wymaga odnowienia i leków, czyli tego tak naprawdę, czego używają do leczenia pacjentów, nie zauważył, żeby spadły. Mówi się o tym, coś słyszał, ale nie widział. Z drugiej strony to, o czym już mówili, koszty wynagrodzeń – to jest jedna rzecz, one rzeczywiście się zmniejszyły procentowo i mniej więcej kwotowo dlatego, że kontrakt tak naprawdę istotnie nie uległ zmianie, ale te pieniądze nie zostały przeznaczone na niewiadomo co, tylko właśnie na leczenie pacjentów. Widać to na przykład w kosztach apteki. W aptece nie są reglamentowane, czy kupowane tylko leki, ale również sprzęt jednorazowy, wiele różnych rzeczy. Poinformował, że wydawali w 2010 roku około 6-6,5 mln zł w aptecę, a dzisiaj wydają 11-12 mln zł. Na pytanie, czy to jest z korzyścią dla pacjenta, czy nie, to myśli, że nie będzie rozwijał tego tematu. Myśli, że każdy ma świadomość, o czym mówi. Poinformował, że na ostatniej odprawie ordynatorów analizował zużycie „albumin” – jednego tylko z leków, a analizował go dlatego, że właśnie mają informację, że w niedalekiej przyszłości, jeszcze nie wiedzą jakiej, cena tychże „albumin” wzrośnie. Problem polega na tym, że nie wzrośnie o kwotę, tylko o krotność. Nie wiedzą tego jeszcze, ile razy ona wzrośnie. Dodał, że tenże jeden lek z listy zawierającej ponad 1000 pozycji dzisiaj w szpitalnym spisie leków, to jest dla nich roczny koszt około 120.000. To jest jedna z ponad 1000 pozycji. Tutaj jest też rzeczywiście wiele rzeczy do przemyślenia i do zastanowienia. Następną rzecz, która powoduje pewnego rodzaju frustrację, to prosi, aby spróbować zrozumieć aktualną sytuację, może tym razem jego, jeśli tak mu wolno. Otóż miał skonstruować projekt budżetu na ten rok, oczywiście nie on, bo nie umie tego zrobić dobrze, jest Pani Dyrektor Ryzner, jest Główna Księgowa, jest cały Dział Księgowo-Finansowy i oni się na tym znacznie lepiej znają. Ale mieli to skonstruować, mając kontrakt na 6 miesięcy, wizję likwidacji NFZ-u, nieznaną ilość środków, które będą do wykorzystania na ten rok, ani też sposobu finansowania. Dzisiaj, pod koniec maja, wiedzą, że w NFZ ta reforma, czyli zmiana, która ma nastąpić, czyli likwidacja NFZ-u jest przesunięta w czasie, nie wiadomo jeszcze do końca, o ile, ale na jesień. Poinformował, że podejrzewa, iż tak będzie do końca roku. Ale prosiłby o spojrzenie na to w ten sposób również, że stworzenie czegoś realnego, mając jedną daną i resztę niewiadomych, jest naprawdę skomplikowane. Jeżeli wynik finansowy za 2017 rok będzie się różnił od założonego, to między innymi z tych powodów. Na pytanie, czy się nic nie robi, czy się coś robi w Szpitalu, bo takie między innymi zawarte są te informacje, odpowiedział, że można robić różne rzeczy w takiej infrastrukturze, jak szpital. Już to kilka razy mówił tutaj, na tej sali i powie to jeszcze raz, że zużywają prądu za jakieś 1.600.000 zł rocznie, koszty ubezpieczenia zbliżają się do 1.000.000 złotych rocznie, koszty opału to jest kilkaset tysięcy, to są kwoty znane, też bliskie miliona złotych. A chociaż było tak, że przekraczały 1.000.000 zł. Koszty ochrony też się udało zredukować, to prawda, z ponad blisko półtora miliona złotych na około 600.000. Poinformował, że są takie miejsca,

gdzie rzeczywiście dało się znaleźć oszczędności, ale nie mówią o takiej skali. Tu się operuje naprawdę dużymi kwotami i one ciągle są za małe. Mówi się, że budżet Szpitala jest bliski budżetowi Powiatu. Przyznał, że tak „nasz” jest zdecydowanie niedoszacowany, podobnie jak budżet Powiatu pewnie jest nieoszacowany. Także tak naprawdę poruszają się mniej więcej w podobnych realiach. Stwierdził, że tych zadań prawdopodobnie będzie przybywać, ale z ostatnich inwestycji, które Szpital poniósł, to tak sobie myśli, że 7500 m² sufitów wymienionych, zostało niezauważone, wymiana sieci internetowej na elektroniczną dokumentację medyczną – też jej nie widać, zwłaszcza, że biegnie w szachtach i nie jest widowiskowa, zmiana całego systemu informatycznego z blisko 600 komputerów, które w Szpitalu funkcjonują na dwa terminale, na dwa serwery i system terminalowy, też nie została zauważona. Odnośnie bieżących napraw, remontów, poinformował, że dzieją się awarie w Szpitalu, one się po prostu zdarzają, ich nie widać, np. zepsuł się rezonans magnetyczny, zaworek zużył się (150.000 zł) i tego też nie widać. Stwierdził, że widać problem, że nie działa rezonans i wszyscy się cieszą, jak zaczyna działać, ale to są również koszty. W Szpitalu nic nie kosztuje parę złotych. Rozmawiali nie tak dawno o fotelu laryngologicznym. Dodał, że też by prosił zawsze o sprecyzowanie, o czym mówią, bo rozumie, że dla większości z „Państwa” fotel to fotel, ale są różne te fotele podobnie, jak łóżko szpitalne, które jest w stanie kosztować 2,5 tys. zł. Stwierdził, że to prawda i jest w stanie kosztować 150.000 zł łóżko szpitalne takie naprawdę z najwyższej półki. Nie są nim zainteresowani, ale takie łóżko na sali Intensywnej Opieki Medycznej to jest koszt około 50-60.000 zł. Takich łóżek potrzebują kilka na szczęście, a nie 600, czy też ponad 600. Stwierdził, że każda z tych kwot będzie się mnożyć naprawdę przez duże liczby. Na pytanie, czy Szpital potrzebuje inwestycji w infrastrukturę, odpowiedział, że potężnych z całą pewnością. Szpital nie ma takiej możliwości. Pytanie skierował do podmiotu tworzącego, czy ma dzisiaj taką możliwość, żeby zainwestować w infrastrukturę szpitalną. Stwierdził, że pewnie też nie. Natomiast trzeba znaleźć rozwiązanie takie, które spowoduje, że według jakiegoś planu, według jakiegoś harmonogramu te prace będą miały się realizować.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że chciałby w zasadzie ustosunkować się do wypowiedzi Pana Starosty Piechockiego, który powiedział przy ocenie budżetu, że on domagał się kiedyś tam zmniejszenia struktury przychodów z Narodowego Funduszu Zdrowia, która kiedyś wynosiła prawie 73-74%, różnie to liczone, do mniejszej kwoty. Wyjaśnił, że to tylko dlatego, że jeżeli powyżej 65% pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia przeznaczonych jest na uposażenia, to po prostu zaczyna brakować pieniędzy na leczenie. Wtedy dla pacjenta używa się, jeśli starcza w ogóle na jakiegokolwiek leki, jak najskromniejszych, najtańszych medykamentów. I to była główna przyczyna, że domagali się zmniejszenia struktury wypłaty na uposażenia. Wyjaśnił, że chodziło głównie o zredukowanie wszystkich etatów, takich dodatkowych. I sam Pan Dyrektor wie, że był rozgłos. To zostało uczynione, natomiast dotarły do niego takie słowa, mówiąc wprost, że struktura wiekowa personelu medycznego, lekarskiego, tak już poważnie podchodzi pod wiek emerytalny, że wielu lekarzy jest praktycznie w wieku emerytalnym i jak odejdzie, to po prostu nie będzie lekarzy specjalistów do leczenia. Zwrócił się do Pana Dyrektora z tym, że jeśli jest możliwość, to prosiłby o przygotowanie mu takiej informacji o tym, ilu jest lekarzy, w jakim wieku emerytalnym i czy szykują się do odejścia, czy w ogóle się szykują oraz czy to są tylko pogłoski.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek zwrócił się do Pana Dyrektora. Stwierdził, że jest on Dyrektorem 3 lata, z tego, co pamięta i poczynił on taki wykład na temat amortyzacji, że to nie wszyscy rozumieją, że wynik jest ujemny, gdyby nie amortyzacja, bo Szpital jest *non profit*. Zapytał, co według niego jest amortyzacją, co to jest amortyzacja. Stwierdził, że jeżeli nie ustalą tego, o czym mówią, to ta dyskusja będzie niepoważna zupełnie. Poinformował, że

amortyzacja to są koszty i nie koszty finansowe w gotówce, tylko to są zbierane środki na odtworzenie majątku maszyn, urządzeń. Dodał, że jeżeli ktoś „Panu” mówi w Szpitalu, że amortyzacja nie ma wpływu na wynik, to „Pan” tak rozumując, nie ma środków później na odtwarzanie maszyn i urządzeń, czyli w ogóle nie myśli o tym, żeby odtwarzać swój majątek, bo te pieniądze powinien mieć, a ich nie ma i mówi, że jest dobrze, bo to jest *non profit*. Poprosił, żeby to zrozumieć, że to nie jest coś bezsensownego. Stwierdził, że w przedsiębiorstwie, firmie, Szpitalu, nie działa się z dnia na dzień, tylko trzeba mieć również i budynki, urządzenia itd., a żeby je mieć, to po to jest właśnie ta amortyzacja. I to nie jest tak sobie, tylko właśnie służy funkcjonowaniu w dłuższym czasie danej jednostki. Poprosił, żeby szanować tą sprawę, żeby móc funkcjonować nie tylko z dnia na dzień, ale żeby Szpital nie liczył tylko na innych, na Starostwo, ale sam o tych środkach myślał i tak je traktował.

Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile odniósł się do wypowiedzi Pana radnego. Odpowiedział, że będzie liczył na Starostwo, bo to jest „Państwa” obowiązek. Zauważył, że utrzymanie infrastruktury jest obowiązkiem podmiotu tworzącego i poprosił, żeby to zrozumieć. Podziękował za wykład na temat amortyzacji. Uznał, że ją dobrze rozumie i poinformował, że nie powiedział, iż ona nie ma wpływu na wynik. Stwierdził, że ma i wie, czemu ona służy, wie skąd ona się bierze. Poinformował, że nie pamięta „z głowy” oczywiście, jak amortyzowane są różne środki trwałe, które są w Szpitalu, czy też zainstalowane. Zależy, czego to dotyczy, jest trochę infrastruktury budowlanej, czy sprzętu. Natomiast wie, czemu ona służy i jego inwestycje, czyli pochodzące ze środków Szpitala, przekroczyły w tym roku nawet o ponad 1 mln złotych właśnie kwotę amortyzacji. Także prosi, aby mu nie zarzucać, że coś jest z dnia na dzień, bo do informatyzacji przygotowywali się właśnie 3 lata. Dodał, że to nie jest coś, co powstanie z dnia na dzień. Powie tylko tyle, że dzięki temu właśnie przewidywaniu są dzisiaj chyba najbardziej zaawansowanym Szpitalem w Wielkopolsce i to nie mówię dlatego, żeby się tu „wychylać przed szereg”, tylko dlatego, że widzi tu właśnie bardzo poważny problem i poważne zagrożenie wynikające z realizacji tego obowiązku, który na nich ciąży, zgodnie z ustawą *o działalności leczniczej*. Natomiast również dlatego, przy wyborze inwestycji przede wszystkim, czy też planów różnych, które realizują, że musi się kierować w zasadzie, ponieważ nie stać ich na to, żeby zrealizować wszystko to, co by chcieli, to w pierwszej kolejności muszą zrealizować to, co muszą, czyli wszelkiego rodzaju nakazy, wymogi, zmieniające się wymagania, dotyczące właśnie też infrastruktury szpitalnej. Stąd bardzo często brakuje na to, czego by oczekiwali, a co nie jest zawarte w różnego rodzaju wymogach. Poinformował, że o tym bardzo często nie mówią. Trzeba mieć świadomość również tego, że te wymagania stawiane przez płatnika, czyli przez Narodowy Fundusz Zdrowia, zmieniają się i to zmieniają się w ciągu roku, w ciągu trwania umowy również. Niestety muszą się do tego dostosować. Także to nie może być rzeczywiście słuszna uwaga z dnia na dzień. Stwierdził, że nie ma możliwości, żeby Szpital w ten sposób funkcjonował.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że jest zmartwiona postawą Starosty i Zarządu, który w jej odczuciu bagatelizuje sprawę mówiąc, że powstał jakiś Komitet, ale nie ma adresu, nie wiadomo co i na dodatek jeszcze próbuje porównywać to do jakiegoś protestu, który był „x” lat temu. Stwierdziła, że to nie o to chodzi. Stwierdziła, że nie można się zachowywać jak „rozkapryszone dziecko”. Dodała, że może tu powiedzieć, że „Pan” musi dorosnąć, bo odpowiada za Szpital. Poprosiła, żeby odniósł się do tego, czy te zarzuty, czy te postulaty są prawdziwe, czy nieprawdziwe. Stwierdziła, że musi stanąć przed tymi lekarzami i rozpatrzyć ich wątpliwości, czy rzeczywiście jest tak, że zatrudnienie lekarza jest niezgodne z wymaganiami kontraktu. Dodała, że to są pytania, na które trzeba odpowiedzieć, czy rzeczywiście urządzenia są tak przestarzałe, że zagrażają życiu pacjentów. To są pytania, na które musi odpowiedzieć, a nie mówić, że kiedyś też strajkowali, bo Dyrektor Wrona kazał

wprowadzić ewidencję obecności lekarzy w pracy i to się bardzo nie podobało. Stwierdziła, że to była zupełnie inna sytuacja. Poinformowała, że przecież jest tak, że rzeczywiście wiek pielęgniarek oscyluje w granicach 50 lat i są problemy zupełnie nowe. Nie ma pielęgniarek i muszą się nad tym zastanawiać, co będzie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że przez wrodzony takt i poczucie delikatności nie użyje słów, które właściwie powinien w tym momencie użyć. Słyszy i widzi, że „Pani” też chyba próbuje wyłączyć myślenie ich tutaj. Stwierdził, że przyzna szczerze, odnośnie tego, co ona przed chwilą wyraziła, co skomentowała we własnych słowach „czepiając się” jednego słowa, że nie ma adresu, że skontaktował się i to była prawda. W dalszej części jego wypowiedzi (poprosił, żeby się skupiać, jak wypowiada swoje kwestie, oczywiście apeluje o to, gdyż może jednie ją prosić, bo nie zmusi do słuchania, bo przecież może ona zajmować się różnymi sprawami i „raz po raz przebudzona niczym z zimowego snu, nagle odezwać się i powiedzieć to, co przed chwilą” powiedziała), oznajmił, odpowiadając na to pytanie, że formą odpowiedzi jego będzie taka sama forma, do której został przywołany, dowiadując się o treści listu z mediów, gdzie dopiero po dwóch dniach ten list dotarł do niego i oznajmił, podając datę, iż będzie to o godz. 13:00, 29 maja bieżącego roku, na terenie Szpitala Specjalistycznego w Pile. Poinformował, że to jest jego odpowiedź. Stwierdził, że wie, iż może jedna jej bliska osoba jest znana z tego, że wypowiada różne kwestie, chowając się niestety za immunitetem i nie można tego zweryfikować, a są osoby na tej sali, które próbowały sprawdzić tą prawdomówność tej osoby, ale naprawdę prosi ją, nie mówi o tym, żeby go lubiła, kochała etc., ale wymaga tylko odrobiny szacunku. A o tym, czy dorósł do czegoś, czy nie, to przeprasza, ale nie ona to będzie oceniać.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że chciałby się tylko odnieść do tego ataku tutaj, ze strony Pana radnego Przeworka, w stronę Dyrektora Szpitala, odnośnie amortyzacji Szpitala. Stwierdził, że może tutaj jego wiedza ekonomiczna nie jest aż tak rozległa, bo akurat jest z wykształcenia inżynierem i być może źle użyje terminologii, ale wydaje mu się, że przez lata rządów „Państwa” koalicji: Platformy z PSL i wcześniej – to narzędzie było używane wielokrotnie, jeśli chodzi o przedstawianie budżetu i sprawozdania budżetowego Szpitala i wtedy jakoś nie było takiej reakcji i zwracania uwagi na to akurat, na używane narzędzia ekonomiczne, a teraz tutaj widzi, że jest nacisk na to, żeby to w jakiś sposób wyłuszczyć do opinii publicznej. Dodał, że to wielokrotnie, przez wiele lat, tak samo było rozliczane i w ten sposób przedstawiane.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że rzeczywiście ma „Pan” inne wykształcenie i po prostu nie wie, a próbuje coś mówić.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 - przeciwnych (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia straty finansowej Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica wykazanej w sprawozdaniu finansowym za rok 2016.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 - przeciwnych (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 1 – wstrzymującym się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 - przeciwnych (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Pilskiego w charakterze Partnera do uczestnictwa w projekcie realizowanym w latach 2017-2018 przez Województwo Wielkopolskie pn. „Wyposażenie środowisk informatycznych wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie Elektronicznej Dokumentacji medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych między podmiotami leczniczymi samorządu województwa” w ramach Osi Priorytetowej 2. Społeczeństwo Informacyjne, działania 2.1 Rozwój elektronicznych usług publicznych Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że szacowany koszt realizacji projektu będzie wynosił 75 mln zł, z czego 85% kosztów kwalifikowanych obejmować będzie dofinansowanie, natomiast 15% wkładu własnego zostaje wniesione solidarnie przez każdego z partnerów projektu w wysokości 1/34 wkładu własnego, w tym przez Powiat Piski w kwocie 661.766 zł. Dodał, że jest to informacja też dla tych, którzy później będą oglądać relację, jaka to jest wartość kwotowa tego projektu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na lata 2017-2018 w związku z realizacją projektu pn. „Wyposażenie środowisk informatycznych wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie Elektronicznej Dokumentacji medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych między podmiotami leczniczymi samorządu województwa” w ramach Osi Priorytetowej 2. Społeczeństwo Informacyjne, działania 2.1 Rozwój elektronicznych usług publicznych Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodał, że w roku 2017 mają kwotę udzielenia tej pomocy w wysokości 496.324 zł, a w roku 2018: 165.442 zł.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 1 – wstrzymującym. Dodała, że członkowie Komisji też wypowiedzieli się bardzo pozytywnie o współpracy Powiatu z organizacjami pozarządowymi, wskazując na bardzo dobrą tą współpracę i dobre jej wyniki.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski dokonał prezentacji multimedialnej dotyczącej *Sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016*, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 – przeciwnych (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących się. Dodał, że mieli już na posiedzeniu autopoprawkę. Pan Skarbnik szczegółowo ją przedstawił, także wszyscy radni się zapoznali.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że na pewno nie miałbym pytań dzisiaj, w czasie sesji, gdyby wczoraj na Komisji był Pan Starosta lub Pan Wicestarosta. Poinformował, że jest mu przykro, iż na Komisji Budżetu i Infrastruktury, która ma decydować o absolutorium, która ma decydować o poważnych zmianach w budżecie, między innymi wczoraj im wręczonych i między innymi przed chwilą była przedstawiona przez Pana Starostę plejada zadań wykonanych z organizacjami różnego typu, nie było nikogo, kto by im mógł wytłumaczyć. Tłumaczyli dwaj członkowie Zarządu to, co mogli wytłumaczyć, co umieli, ale na przykład zmianę w budżecie środków, w dodatkowym projekcie oczywiście, na zadania drogowe, to nikt im nie umiał powiedzieć. Poinformował, że pytali o to, jakie to zadania mają być, czego to dotyczy i nie dostali odpowiedzi. I wiele innych pytań padło. W sprawie tego, o czym przed chwilą skończył się temat Szpitala, padło kilkanaście pytań. Dodał, że proponowałby przeczytać protokół z posiedzenia Komisji i mieliby obraz, że warto być, jako z Zarządu Starosta, Wicestarosta i próbować radnym odpowiedzieć.

Radny – Pan Przemysław Pochylski zabrał głos *ad vocem* do wypowiedzi Pana radnego Tomasza Bugajskiego, którego poinformował, że odpowiedź na pytanie dotyczące remontu dróg była przez niego udzielona, jeżeli chodzi o gminę Kaczory, może nie tak szczegółowo jak „Pan” oczekiwał, ale to zapewne Pan Wicestarosta za chwilę uzupełni jego odpowiedź. Natomiast następne pytanie, które zadał, dotyczyło akcji: „Matki wariatki”, bo do tego „Pan” zmierza, w kwestii tego, jaki przebieg miała ta akcja itd. Dodał, że wydaje mu się, że też po części zostało to wyjaśnione na tej Komisji. A odnośnie pytania dotyczącego *in vitro*, to wydaje mu się, że tutaj Pan Starosta się odniesie do tego pytania, także to na tyle z jego strony.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że na wstępie wytłumaczy, bo są takie sytuacje sporadyczne i akurat tak się stało, z jego strony i pewnie z Pana Starosty padną słowa: przepraszam, ale nie mogli uczestniczyć w Komisji. Dodał, że nic nie uciekało ich uwadze i chciałby Panu Bugajskiemu wytłumaczyć, że środki w kwocie 90.000 to są środki przewidziane na projekty przyszłościowe do pozyskiwania środków unijnych. Na dzisiaj mówi otwarcie, że rozpoczynają projekt drogi nr 10 – Kaczory i prawdopodobnie będą wolne środki w ramach Programu Obszarów Wiejskich, bo tam nie wszystkie inwestycje pochłoną te kwoty, które były i też próbują przygotować następną inwestycję pod ten program. Jak wiedzą, mają czas maksymalnie do 15 września, żeby przygotować projekt pod budowę dróg powiatowych i gminnych. Dlatego taka decyzja o zmianie w planie finansowym.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że poczuł się wywołany do odpowiedzi. Odnośnie akcji, stwierdził, że rozumie, iż chodzi o akcję związaną z malowaniem sal szpitalnych na oddziałach dziecięcych. Wyjaśnił, że to jest akcja, która jest przede wszystkim koordynowana przez Dyrektora Szpitala i przez niego, wcześniej były rozmowy na ten temat. Poinformował, że jest inicjatywa oddolna, gdzie ludzie starają się dla własnej satysfakcji, jak domniemywa i w poczuciu też odpowiedzialności takiej zbiorowej, wziąć niekiedy sprawy we własne ręce. Dodał, że tego nie można ograniczać oczywiście, to może być działanie tylko subsydiarne. Nigdy nie może być tak, że tego typu inicjatywy, szczytne w swoim założeniu, mogą zastępować profesjonalne działania właściciela obiektu, czy osoby zarządzającej. Natomiast wszystkie prace, które są wykonywane przez te Panie, odbywają się pod ścisłym nadzorem służb i tutaj też wielkie słowa uznania dla osób, które pracują, tych technicznych, często zapominanych, nie do końca dobrze wynagradzanych w Szpitalu i tego typu prace są zawsze pod nadzorem lub wykonywane są przez specjalistyczne firmy, które zajmują się tym zawodowo, a które to chętnie w tym procesie uczestniczą. Poinformował, że tutaj, na tej sali, w tej chwili są przedstawiciele, którzy też własne środki finansowe angażują w tego typu zagadnienia, przedsięwzięcia. Myśli, że przyjdzie czas, by o nich powiedzieć i publicznie podziękować. Dodał, że prace są wykonywane w bezpieczny sposób, zorganizowany. Skala natomiast tego przedsięwzięcia, jak przypuszcza, przerosła same organizatorki, oczywiście w znaczeniu bardzo pozytywnym. W tej chwili osoby koordynujące tą akcją, jak wynika bezpośrednio z ich wypowiedzi, czują się jakby jedną, wielką firmą. Zarządzały, ale akurat z tego powodu są zadowolone. Wyraził nadzieję, że ta substancja majątkowa „naszego” Szpitala, dzięki tej akcji, ku satysfakcji ich wszystkich, jak domniemywa, zostanie wzbogacona. To jest odpowiedź na jedno pytanie. Zauważył, że było pytanie o in vitro. Poinformował, że faktycznie przedstawicielka, szefowa Komitetu Obrony Demokracji wraz z drugą panią, która jest członkiem też władz tutaj lokalnych partii „Nowoczesna” i kilka jeszcze innych pań, pewnego dnia, było to bodajże dwa i pół tygodnia temu, przyniosły mu petycję, w której to oczekują zajęcia stanowiska. Poinformował, że są w stałym kontakcie. Tą petycją muszą jeszcze panie troszeczkę uzupełnić, żeby ona nabrała takiej administracyjnej mocy. Natomiast oczywiście wyraził swoje zdanie. Dodał, że nie jest to zdanie członków Zarządu, czy poszczególnych radnych, że w tej konkretnej, delikatnej materii należy pomagać wszystkim i bez względu, czy to jest metoda in vitro, czy druga z metod – metoda naprotechnologii, gdyby taka inicjatywa się tutaj pojawiła, to on osobiście, dokładnie tak samo procedowałby tą sprawę. Jest zwolennikiem każdej metody, której celem nadrzędnym jest wartość, jaką jest dziecko dla danej pary. Natomiast, co do formalnego tutaj procedowania tej kwestii, to oczywiście najpierw (myśli, że to będzie już na najbliższym Zarządzie lub ewentualnie na kolejnym) ustalą w gronie Zarządu, jak procedują, jaką mają decyzję w tej kwestii. W przypadku, gdy byłaby ona pozytywna, to na pewno im zaproponują, jako Radzie, najpierw podjęcie uchwały intencyjnej. Poinformował, że do takiego programu, bez względu na to, czy środki finansowe będą oscylowały w granicach kilku, czy kilkunastu, czy kilkudziesięciu tysięcy, to warto, żeby mieli przed samą akcją jakieś wspólne zdanie i

wspólną opinię, więc zaproponują im, gdy będzie taka pozytywna decyzja Zarządu, podjęcie najpierw uchwały intencyjnej, która upoważni ich, jako Zarząd do tego, by podjąć działania związane z opracowaniem już takiego profesjonalnego programu, który wiadomo, że będzie kosztował i musi być wykonany przez specjalistyczny podmiot. W przypadku ich procedowania zaproponują kwotę, którą ewentualnie mogliby tutaj, w tego typu przedsięwzięciu przekazać jako Powiat z „naszego” budżetu. Oczywiście różne są wątpliwości także natury prawnej, czy mają ku temu podstawy prawne. W jego ocenie są takie podstawy prawne, W tym miesiącu, być może to się dzisiaj dzieje, albo wczoraj – nie sprawdzał, taką uchwałę chce podjąć Rada Miejska w Chojnicach. Zresztą wszystkie rady miejskie, które do tej pory podejmowały uchwały, w niektórych przypadkach były to oczywiście miasta na prawach powiatu, ale zawsze podstawą była ustawa o *samorządzie gminnym*. Natomiast tak, jak Chojnice, one nie są przecież miastem na prawach powiatu, to jest zwykła gmina, która ma taki status jak gmina Wyrzysk, czy gmina Piła, czy każde inne tutaj miasteczko chociażby z „naszego” powiatu, które ma taki status gminny. I w tym przypadku jeszcze jedno zdanie z historii, oczywiście w niektórych samorządach to funkcjonuje od lat kilku, w niektórych się przymierzają. Poinformował, że przykładowo, jak funkcjonował program rządowy, z arytmetycznego podzielenia ilości osób, które mogły z tego skorzystać, kwoty i tak dalej, wyszła mu średnia około 6.000 zł dofinansowania. Podkreślił, że jest to taki jego szacunek, który być może jest nie do końca precyzyjny, ale takie proste działanie zrobił. Natomiast już będzie precyzyjny, jeżeli chodzi o kwotę dofinansowania chociażby przez Radę Miejską w Częstochowie.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę Panu Staroście, że nie są w tym punkcie.

Radny – Pan Krzysztof Pabich poinformował, że chciałby się odnieść do wypowiedzi Pana radnego Tomasza Bugajskiego tu akurat jako Przewodniczący tej Komisji. Wyjaśnił, że oczywiście zawsze wystosowuje zaproszenie do Pana Starosty, Pan Wicestarosta jest członkiem Komisji, więc jakby z automatu jest zapraszany zawsze na Komisję Budżetu. Ale te kwestie, które były poruszane (skupia się oczywiście na budżecie, zmianach w budżecie), te dwie kwestie, w których były pytania zadawane odnośnie właśnie przygotowania dokumentacji technicznej w procesie planowania przyszłych zadań inwestycyjnych na kwotę 90.000, to Pan Skarbnik wyjaśnił, że dotyczy to przyszłych zadań. Było pytanie o to, jakich zadań i Pan radny i Etatowy Członek Zarządu wytłumaczył, że chodzi o Gminę Kaczory. To samo przed chwilą usłyszeli z ust Pana Wicestarosty – dokładnie to samo wyjaśnienie, więc nic nowego tutaj dodatkowego nie usłyszeli. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o in vitro i „Matki wariatki”, to dopiero było w wolnych wnioskach, zapytaniach. Więc w tym momencie wolały się nie ustosunkowywać, ani nie rozmawiać w tym punkcie, na ten temat.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że nie mogą zajmować się tą petycją, ponieważ nie został zmieniony Statut. Nie przewiduje się w „naszym” Statucie rozpatrywania petycji, a jeżeli był zmieniony, to nie wie, dlaczego ona o tym nie wie, a jest członkiem Komisji Statutowej.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że powołanie w ramach organu stanowiącego komisji do rozpatrywania petycji jest prawem, a nie obowiązkiem. To wynika wprost z zapisu ustawy, która *notabene* przez wielu jest, nie chce mówić, że krytykowana, ale ustawa ta tak naprawdę nie wniosła wiele do „naszego” życia społecznego. Dodał, że pamiętają przecież te wielkie petycje w sprawie Hospicjum przed wyborami i tak dalej. Stwierdził, że na szczęście między innymi ze współpracy z nim również, Stowarzyszenie złożyło w tej chwili wniosek, ale to nie dlatego, że istnieje ustawa o *petycjach*. Poinformował, że tak naprawdę rolę petycji spełniają inne instrumenty w „naszym” porządku prawnym.

Dodał, że oczywiście służy wykładem i jeżeli chcą, to może nawet teraz, jest przygotowany, a jeżeli nie, to po sesji, albo w dogodnym momencie dla Pani radnej.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ponieważ są przy budżecie, to chciałby się zapytać, bo jak poprzednim razem dowiedzieli się, że podczas realizacją inwestycji: Kruszki – Kijaszkowo wykonawca zszedł z budowy i były negocjowane warunki powrotu na tą budowę, czy w związku z powyższym powrócił i realizuje inwestycję, budowę dalej. Jeżeli zmieniły się wartości jakieś finansowe kontraktu, to prosiłbym o udzielenie jakichkolwiek informacji.

Radny – Pan Tomasz Bugajski stwierdził, że nie wie, czemu, ale Pan Starosta prowokuje ludzi specjalnie, żeby jemu dokuczać, nie wie, czemu to robi, przecież gdyby był na Komisji, to odpowiedziałby, dlaczego podjął tę decyzję i nikt by na sesji o to mu głowy nie zawracał. Dodał, że należy być, a on wykład zrobił im o in vitro, całkowicie niepotrzebny, bo nikt tu z nich nie jest przeciwny, żeby była jasność. To jest indywidualna sprawa każdego człowieka, a nie narzucona przez niego, przez media, poprzez artykuł pięknie napisany, wysokość kwot, jaką on daje, a ciekaw jest, jakie daje Miasto Piła. Poinformował Pana Starostę, że należy oddzielić pewne spraw, a jest on już doświadczonym politykiem. Poprosił, żeby dobrze przeczytać ten artykuł, który ukazał się w „Tygodniku Nowym”. Stwierdził, że tam jest wyraźnie wypowiedziane, że Powiat już podjął decyzję, dlatego zapytał Pana Przewodniczącego Rady, Przewodniczącego Komisji, członków Zarządu dwóch, czy coś wiedzą. Zarząd powiedział, że nic nie było do rozpatrywania. Stwierdził, że należy być odpowiedzialnym za słowa i to, co się mówi, należy realizować.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski wyraził zdanie, że jednak ta pora to już pewną percepcję ogranicza, „nie wyłącza”, że i jego. Poinformował, że nie przypomina sobie, żeby dzisiaj wypowiedział słowa o kwotach jakichś. Dodał, że nie czyta artykułów w „Dzienniku”, czy w „Tygodniku Nowym”, a przynajmniej tego ostatniego nie czytał. Poprosił, aby mu wierzyć, że zwyczajnie nie ma na to czasu. Wie jedno, że na pewno artykuł nie był autoryzowany przez niego i to jest odpowiedź. Jeżeli tam padły jakieś kwoty, to być może zostały one zinterpretowane z jego swobodnej wypowiedzi, w której to co najwyżej mógł zasugerować, że żeby taki program wprowadzić, to należałoby wyasygnować kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zresztą dzisiaj też odpowiedział. Poprosił, żeby naprawdę „uderzyć się w pierś”, bo z szacunku chociażby dla „Pana” wieku nie chce i nie będzie tutaj toczył z nim słownej polemiki, bo ona nie jest wskazana, ani „Panu” potrzebna, ani jemu.

Radny – Pan Mirosław Pierko zauważył, że dyskusja w punkcie 12 „na boczne tory zbiegła”. zaproponował przywrócić porządek obrad i zamknąć dyskusję, bo dyskutują o wszystkim, ale nie nad uchwałą budżetową.

Przewodniczący Rady poinformował, że rozumie, że to jest wniosek o zamknięcie dyskusji.

Radny – Pan Mirosław Pierko odpowiedział, że oczywiście jest to wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku zgłoszonego przez Pana radnego Mirosława Pierko o zamknięcie dyskusji w tym punkcie porządku obrad.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 14 radnych za, 4 – przeciwnych, 2 - wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 - przeciwnych (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących się. Dodał, że Pan Skarbnik oczywiście szczegółowo omówił emisję obligacji na kwotę 7,5 mln zł i przedstawił im też plusy w stosunku do zaciągnięcia kredytu w tym przypadku długoterminowego, gdzie ten okres karencji przede wszystkim jest o wiele dłuższy w spłacie, jeżeli chodzi o obligacje. Także jest to na pewno bardziej korzystniejsze rozwiązanie dla powiatu, patrząc, że możliwości inwestycyjne w tym roku i w przyszłym będą znacznie większe i pozyskanie środków unijnych, więc jest to na pewno bardzo potrzebne.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że nie jest członkiem Komisji, nie jest ekonomistą, ale ma pytanie związane z tym, iż w 2013 roku też były emitowane obligacje komunalne i tu jest wykup na 2024-2025 tych, które dzisiaj będą głosować. Rozumie, że tamte też były chyba 10-letnie, natomiast chciałbym wiedzieć, jeżeli faktycznie to będzie 7,5 mln zadłużenie Powiatu, a wiedzą, jakie jest, rozpatrując budżet, całościowe zadłużenie, do kiedy są te kredyty i pożyczki pobrane w latach wcześniejszych, czy one będą przed tymi obligacjami spłacone, czy nie.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu odpowiadając na zapytanie Pana radnego, poinformował, że bieżące obligacje, te, na które mogą podjąć uchwałę w tym roku, one będą wykupione po tym okresie dopiero. Czyli te obligacje, które były wyemitowane w roku 2013, będą wcześniej wykupione, a te będą później.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że chodzi mu nie tylko o obligacje, ale również o zadłużenie w kredytach i o to, kiedy te kredyty, umowy kredytowe będą spłacone i skończone, czy przedwcześnie nie tylko same obligacje, ale również wcześniej, niż wykup tych obligacji, które dzisiaj będą uchwalać. Dodał, że co roku oczywiście około 5 mln było spłaconych i tak dalej, rozpatrywali to dzisiaj przy ustawie budżetowej, ale są spłacane do banku PKO, do Banku Gospodarstwa Krajowego, związane między innymi z południową obwodnicą, z termomodernizacją. Zapytał, jaki jest okres końcowy tych umów, żeby spłacić kredyty.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu poinformował, że jeszcze raz powtórzy, iż jeśli chodzi o kredyty, to one są podane zgodnie z harmonogramem spłat i to jest napisane wszystko w Wieloletniej Prognozie Finansowej, gdzie dokładnie jest wyszczególnione, jakie

raty kredytu wpłacają. I ostatnia rata kredytu jest, z tego, co pamięta, z roku 2024 do spłacenia i ona będzie razem z tymi obligacjami do wykupu. Natomiast rok 2025 to będą tylko obligacje.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 – przeciwnych (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Interpelacje i zapytania radnych.

Radni nie zgłosili interpelacji i zapytań.

Radny – Pan Henryk Stokłosa opuścił obrady o godz. 20:10.

Ad. 15

Wolne wnioski i zapytania.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że odpowie Panu radnemu Sulimie, bo przerwano dyskusję, więc nie denerwuje się, jest to normalne, w sprawie drogi Kruszki – Kijaszkowo. Cały czas są w kontakcie z wykonawcą, nie ma żadnych zachwiałań, po prostu też nie mogą się spieszyć, bo „wykonawca wykonuje zgodnie z harmonogramem, czy nie ma żadnych opóźnień, czyli te elementy, które są na obwodnicy, na drodze wykonane, są zgodnie z terminem terminarzu wykonawczego i żadnych nacisków na wykonawcę nie może robić. Po prostu ma w terminie, zjechał na inne roboty, robi na Złotowie, będzie czas, to przyjedzie tutaj”. Także chciał bardzo spokojnie na to patrzeć. Poinformował, że temat jest cały czas przez nich monitorowany.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że ma pytanie do swojego przedmówcy. Chodzi o drogę pomiędzy ul. Walki Młodych na Leszków, a ul. Wawelską koło Schroniska. Zapytał, czy to jest powiatowa droga, czy nie. Następnie stwierdził, że nie jest to droga powiatowa. Poinformował, że chodzi o uzupełnienie. Zapytał także o to, jak wygląda kwestia ul. Kamiennej, Gładyszewo, w kierunku Zawady. Dodał, że z tego, co wie, „wodociągi miały chyba tam najpierw położyć, dlatego nie było nowej nawierzchni”. Zapytał, czy będą robione uzupełnienia.

Radny – Pan Krzysztof Pabich przekazał podziękowania Panu Staroście, Zarządowi za wsparcie imprezy biegowej „Muzyczna ćwiartka”, która była 1 maja. Były to: bieg główny, bieg dla dzieci, sztafeta biznesowa. Stwierdził, że bez wsparcia Starostwa na pewno trudno by było taki bieg nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci zorganizować. Jeszcze raz przekazał serdeczne podziękowania.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że te podziękowania należą się przecież każdemu z nich, każdemu z radnych, którzy w swoim czasie odpowiednie decyzje

podejmowali finansowe, budżetowe. Ale oczywiście każde podziękowanie zawsze jest mile widziane i motywuje do dalszej pracy, podobnie, jak krytyka.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski odpowiadając w sprawie dróg poinformował, że jeżeli chodzi o drogę Piła – Leszków, to mówili, iż jest to zadanie wykonywane przez miasto Piłę. Łącznik między Piła – Leszków, a drogą na Kaczory, a Wawelską. Dodał, że to jest droga gminna. Z tego, co wie, jest uruchomiony przetarg na ul. Wawelską. Nie wie, w jakim zakresie, czy w pełni, ale z tego, co orientuje się, to są środki unijne zabezpieczone. W następnym etapie będzie ul. Walki Młodych. Rozpoczynają od przejazdu w kierunku Kaliny. Są przygotowani, po sesji będzie uruchomiona procedura przetargowa na tą inwestycję. Jeżeli chodzi o trudny temat, który cały czas jest „boksowany” na terenie ul. Kamiennej, to nie ukrywa, że nie dogadują się co do wspólnego realizowania tej inwestycji. Są terminy, które Piła ma w ramach swoich inwestycji wykonać. Tam jest kwestia kanalizacji, wody, burzówki, przejścia przez drogę wojewódzką, jest temat samego skrzyżowania na drodze wojewódzkiej. Też tematy są rozpoczęte, a nie skończone. On ze swojej strony, a jest z Zarządu, podjął rozmowy, żeby w przyszłym roku sfinalizować odcinek Zawada Osiedle w lesie i tutaj będzie współfinansowanie z „Lasami Państwowymi”, jak to się nic nie zmieni, bo to jeszcze przyszły rok, to powinni ten odcinek w lesie jakby wykonać. On jest najtrudniejszy ze względu na szerokość i dziury, a perspektywa rozwiązania wspólnego zadania następnego, to są uzgodnienia z Prezydentem Miasta, który będzie gotowy pod względem urządzeń pod ziemią i żeby tylko ułożyć drogę. To są tematy, które są przed nimi. Dodał, że chciał wspomnieć, bo wspomina czasami gdzie indziej, a tutaj nie wspomina, że udział Powiatu w obszarze ul. Wawelskiej – ul. Walki Młodych, jak pamiętają, był dość duży, bo tam ich udział w wykupie i w własnościach gruntów pochłonął im w ubiegłym roku prawie kwotę 3,5 mln. Oczywiście tam też był udział ze strony Miasta, ale żeby mieli tą świadomość, że w tej inwestycji oni, jako Powiat, funkcjonowali od 5 lat, ta inwestycja była wspólnie uzgadniana, ale chciałby też pokazać, że kosztowało to samorząd powiatu też „troszeczkę grosza”.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 9 maja 2017 roku, wpłynęło na jego ręce pismo od Przewodniczącego Rady Powiatu Średzkiego przekazującego Apel Rady Powiatu w sprawie ustanowienia roku 2018 rokiem pamięci Powstania Wielkopolskiego z prośbą o poparcie ich stanowiska. Dodał, że radni otrzymali to pismo pocztą elektroniczną. Wie, że zajmowała się tym Komisja Oświaty. Zapytał, czy mogliby wiedzieć, jakie stanowisko wypracowała Komisja i jak się będą do tego Apelu odnosić.

Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa poinformowała, że Komisja Oświaty ten temat podjęła i ustalili tutaj też na wniosek Pana Wicestarosty między innymi, że Apel owszem popierają, ale wystosują własny Apel odnośnie właśnie Powstania Wielkopolskiego, aby ustanowić ten rok 2018. Dodała, że tutaj się Radny Grzegorz Wądołowski zobowiązał w pewnym sensie do napisania tego Apelu, ponieważ jest historykiem i jest również członkiem Stowarzyszenia Pamięci Powstańców Wielkopolskich. Także jak będzie Apel przygotowany, to Komisja przedłoży go Radzie.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że myśli i jest wręcz przekonany, że Powiat Pilski powinien poprzeć tą inicjatywę z dużym zaznaczeniem jak gdyby, zaakceptowaniem też roli gmin powiatu pilskiego i samej Piły w uczestnictwie ich przodków oczywiście w tym Powstaniu Wielkopolskim, bo przecież Gminy: Łobżenica, Wyrzysk, Wysoka, Ujście, prawie wszystkie gminy, Piła, były i są do dziś dnia jeszcze niektórzy świadkowie oczywiście, niektórzy upamiętnieni, a niektórzy fizycznie jeszcze są, tam jeszcze jeden nawet żyje, dużo pomników powstało, dużo tablic pamiątkowych i jak najbardziej powinno być to upamiętnione z akcentem oczywiście Powiatu Pilskiego.

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że czas na dyskusję o tym będzie jak Pan radny przygotuje projekt Apelu i wtedy będą dyskutować na ten temat. Następnie poinformował, że 27 maja obchodzony jest Dzień Samorządu Terytorialnego, a samorządowcy to między innymi oni. Chciałby skorzystać z okazji i złożyć w tym momencie wszystkim jak najlepsze życzenia z okazji Dnia Samorządowca, chciałby życzyć sobie i im przede wszystkim spokoju i aby te wszystkie ich zamierzenia te wielkie, te duże i te małe, zostały zrealizowane. Życzył wszelkiej pomyślności zarówno w pracy samorządowej, jak i w życiu osobistym. Przekazał również życzenia od Pani Marii Janyska – Poseł na Sejm RP, która stosowny adres na jego ręce w tym temacie złożyła.

Ad. 16

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 20:15 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XXXIII sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak